

Proletariusze  
wszystkich krajów,  
łączcie się!

# Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 30 (11 025)

Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 5.02.1987 r. Wydanie 1, 2

Cena 10 zł

## W „Centrali Nasiennej” już... wiosna

★ PRZYGOTOWUJE SIĘ PRAWIE 14 TYS. TON NASION  
ZBÓŻ ★ TRWAJĄ BADANIA KWALIFIKACYJNE ★ DOTA-  
CJE DLA WSZYSTKICH

### INFORMACJA WŁASNA

Do białostockiego przedsiębiorstwa „Centrala Nasienna” zawiązała już wiosna. Trwają przygotowania kwalifikowanego materiału siewnego zbóż jarych i roślin pastewnych. Z własnego skupu pochodzi 11,5 tys. ton ziarna, a ponadto z innych jednostek 2300.

W sprzedaży znajduje się najwięcej jęczmienia — 6 tys. ton (o 700 więcej, niż w ubiegłym roku), głównie odmian: Ars, Goma, Koru i Bielek. Można będzie dokonać wyboru owsa, którego zamierza się rozprzestrzenić 4000 ton (500 więcej niż w ubiegłym sezonie). Dominować mają odmiany: Dragon, Boruta, Rumak i Komes. Jeśli chodzi o pszenicę, to gros dostaw — 2300 ton stanowią będą odmiany Jara i Alfa. Wielu rolników kupi z pewnością pszenicę wysokogłutenową Kadet i Henika.

Jak nas poinformowano w „Centrali Nasiennej” większą partię ziarna poddano już czyszczeniu i suszeniu; została ona przekazana do oceny. Część nasion, które uzyskały świadectwa kwalifikacyjne, dostarcza się do punktów dystrybucyjnych Centrali i gminnych spółdzielni. Dotychczas skierowano tam 1220 ton, z czego rozprzeczono 970. Nasiona będą też dowożone bezpośrednio do zagrod, głównie w wymiany zboż.

W tym roku pszenica jara pierwszego odsewu II klasy będzie kosztowała 3850 zł (III klasy o 350 zł mniej), wysokogłutenowa — 4150, jęczmień

CIĄG DALSZY NA STR. 2



Botha: żadnych zmian w RPA

\* LONDYN — Sześć rasistowskiego rządu RPA PIETER BOTHA w kategoriach politycznych odmówił możliwości nadania praw politycznych w południowej Afryce i określił jako „absurd” propozycję utworzenia w parlamencie specjalnej komisji dla przedstawicieli ludności afrykańskiej. Wykazał on jakiegokolwiek zmiany w rasijskim systemie aparatu.

\* MAUNO KOIVISTO w Indiach  
\* DELHI — Prezydent Finlandii MAUNO KOIVISTO i premier Indii RAJIV GANDHI odbyli we wtorek rozmowy, w czasie których głównym przedmiotem było zrównoważenie wymiany handlowej między obydwiema państwami. Po spotkaniu z premierem Gandhim, Koivistto został przyjęty przez prezydenta Indii ZAILA SINGHA.

\* TEHERAN — Władze Iranu postanowiły w środę wycofać z tego kraju amerykańskiego dziennikarza CHERALDA SEIBA, którego aresztowano w ubiegłym tygodniu pod zarzutem szpiegostwa. Mc on opuścił Iran w czwartek. Gerald Seib, korespondent „Wall Street Journal”, przybył z dużą grupą dziennikarzy zagranicznych do Iranu w celu odwiedzenia rajona walk trójkąt-trójkąt.

\* MADRYT — We wtorek doszło do starcia między policją oraz strażakami studentami i uczniami szkół śródziemnych. W wyniku ulicznych potyczek 30 policjantów i 6 studentów zostało rannych. Jeden ze studentów przebywa w szpitalu z ciężkimi obrażeniami głowy. Policja aresztowała 17 osób.

\* STARCIA STUDENTÓW z policją  
\* MADRYT — We wtorek doszło do starcia między policją oraz strażakami studentami i uczniami szkół śródziemnych. W wyniku ulicznych potyczek 30 policjantów i 6 studentów zostało rannych. Jeden ze studentów przebywa w szpitalu z ciężkimi obrażeniami głowy. Policja aresztowała 17 osób.

\* STARCIA STUDENTÓW z policją  
\* MADRYT — We wtorek doszło do starcia między policją oraz strażakami studentami i uczniami szkół śródziemnych. W wyniku ulicznych potyczek 30 policjantów i 6 studentów zostało rannych. Jeden ze studentów przebywa w szpitalu z ciężkimi obrażeniami głowy. Policja aresztowała 17 osób.

### Rekordowe zbiory

Według ocen giełdy londyńskiej oraz Międzynarodowej Rady Zbiórów Ziarna, sezon 1986/87 był kolejnym rekordowym na świecie. Zebrano 1,36 miliarda ton ziarna, w porównaniu z 1,35 mld, jak przewidywano.

Pobito kolejny rekord światowy zbierając ok. 520 mln t pszenicy.

Równocześnie, kolejny rok, spadł handel ziarnem. W związku z tym na giełdzie londyńskiej przypuszczają, że cena przeciętna za tonę ziarna w ciągu najbliższych miesięcy spadnie do — również średniej — 90 dol. za tonę.

### Powódź w Peru

Ze stolicy Peru, Limy, wyjechały we wtorek ekipy ratunkowe niosące pomoc ofiarom powodzi, która pochłonęła w ostatnich dniach co najmniej 100 ofiar śmiertelnych we wiośniach i środkowych Andach. Nadal trwające ulewne deszcze uniemożliwiają dostarczanie pomocy samolotami, które nie mogą lądować w tych warunkach, ulew u trudniła również poszukiwania zaginionych, których liczbę ocenia się na 400 osób.

## M. Orzechowski w Iranie

W środę minister Spraw Zagranicznych PRL Marian Orzechowski przyjeżdża do Teheranu, aby przyjąć prezesa Islamskiej Republiki Iranu Alego Chamenei.

Minister Orzechowski przekazał pozdrowienia i życzenia przewodniczącemu Rady Państwa PRL Wojciecha Jaruzelskiego dla prezydenta i narodu irańskiego oraz poinformował o woli kierownictwa PRL rozwijania stosunków z Iranem.

Prezydent Chamenei bardzo pozytywnie odniósł się do rozwoju wszechstronnych kontaktów między Polską a Iranem oraz odważnił się życzenia dla przewodniczącego Rady Państwa PRL i narodu polskiego.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

## Po posiedzeniu Biura Politycznego

Biuro Polityczne KC PZPR oceniło pożyteczną kampanię sprawozdawczą-wyborczą w partii. Jej przebieg i rezultaty, wybór nowych władz stanowią silny impuls do aktywnej realizacji zadań nakreślonych przez X Zjazd. Umocniła ona związek partii ze społeczeństwem, jej zdolność do krytycznej oceny rzeczywistości, wyciągnięcia i wprowadzenia w życie konstruktywnych wniosków z rzetelnej analizy problemów, z jakimi wciąż jeszcze borykają się ludzie pracy w miejscu zatrudnienia i zamieszkania.

Członkowie partii wyrazili pełną aprobatę dla programu X Zjazdu, dla strategicznej linii konsekwentnego umacniania socjalistycznej odnowy, porozumienia narodowego i reformy gospodarczej. Zebrań i konferencji towarzyszyła świadomość, że tam, gdzie partia aktywnie rozwiązuje sprawy nierzadko ludzi, gdzie im służy inicjując działania istotne dla danego środowiska, gdzie pracuje ofensywnie — tam odzwierciedla efekty tej działalności najpełniej uwierzygodniając jej przewodnią rolę w społeczeństwie.

Wiosna, gdzie pracuje ofensywnie — tam odzwierciedla efekty tej działalności najpełniej uwierzygodniając jej przewodnią rolę w społeczeństwie.

Instancje i organizacje partyjne — podkreślono — współpracują i wdrażają nowy styl pracy. W partyjnym myśleniu i działaniu pogłębia się poczucie realizmu, dążenie do rzeczowości i uzyskiwania konkretnych efektów pracy. Lepiej przebiega kontrola realizacji przyjmowanych uchwał. Należy miejsce przywrócić krytycznej refleksji, odważnemu ujawnianiu i usuwaniu błędów, inicjowaniu i prowadzeniu.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

## Po amerykańskiej próbie jądrowej

### Protesty i niepokój

Stany Zjednoczone Ameryki przeprowadziły we wtorek na Pustyni Nevada pierwszą w tym roku podziemną próbę jądrową. Światowa opinia publiczna wyraża głębokie zaniepokojenie tym faktem i protest spowodowany odrzuceniem radzieckich propozycji na temat zakazu eksplozji nuklearnych. Oto niektóre głosy z depesz nadanych przez agencje prasowe.

Hiroshima i Nagasaki zaprzestawiały w środę wobec ambasadora USA w Japonii Mike'a Mansfielda przeciwko jądrowej próbie jądrowej dokonanej przez Stany Zjednoczone.

W depeszy do ambasadora USA mieszkańcy Hiroshimy zaapelowali o całkowite przerwanie prób jądrowych i o jak najszybsze zorganizowanie amerykańsko-radzieckiego spotkania na szczycie. W liście do Mansfielda mieszkańcy Nagasaki wyrazili protest, że do takiej próby doszło wbrew apelowi zawartemu w depeszy do Reagana o zawieszenie próbnych eksplozji nuklearnych.

Przedstawiciele opozycyjnych partii politycznych w

W Brytanii popiełali amerykańskie próby atomowe.

Kevin McNamara, specjalista w zakresie zbrojeń z Partii Pracy, stwierdził w parlamencie, że „stanowią one cios dla pokoju i są aktem zimnej wojny”. John Carlwright, przedstawiciel socjaldemokratów również popierał amerykańskie próby i stwierdził, że są one związane z programem wojen gwiazdowych, który w opinii jego partii stanowi ryzyko przeniesienia wyścigu zbrojeń w kosmos.

Premier Szwecji Ingvar Carlsson ostro skrytykował ko-

CIĄG DALSZY NA STR. 2

## Wywiad kardynała Józefa Glempa dla „Liternaturnej Gaziety”

Tygodnik „Liternatura Gazieta” — jedno z najbardziej poczytnych czasopism katolickich — opublikował w środę wywiad z prymasem Polski, kardynałem Józefem Glempem, nawiązujący do słońca Kościoła katolickiego do podstawowych problemów wojny i pokoju.

Prymas Polski przedstawił swoją ocenę sytuacji na świecie, zwracając uwagę na potrzebę dialogu politycznego w imię powstrzymania wyścigu zbrojeń i umocnienia pokoju. Scharakteryzował też współczesną doktrynę chrześcijańską a zadaniem chrześcijaństwa przed katastrofą nuklearną oraz omówił przedsięwzięcia w obronie pokoju podejmowane

przez Kościół katolicki. Kardynał Józef Glemp ustosunkował się też do takich problemów współczesności, jak głód i zanieczyszczenie, zagrożenia wynikające dla pokoju z burzliwego rozwoju myśli technicznej oraz ochrona środowiska naturalnego. Wiele miejsca poświęcił współpracy humanitarnej między narodami i różnym ideologiom.

## Zatrucie w Drohiczyne

### INFORMACJA WŁASNA

Jeden z Czytelników poinformował nas wczoraj o zatruciu w Drohiczyne. Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Białymstoku potwierdził wiadomość. Zarówno Terenowa jak i Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna otrzymały ze służby zdrowia meldunek o zgłoszeniu chorych z objawami sugerującymi zatrucie pokarmowe. Ekipy obu stacji udały się na miejsce zdarzenia, celem ustalenia ewentualnych przyczyn, zabezpieczenia rozszerzenia się zatrucia i likwidacji ogniska zakażenia.

O szczegółach będziemy pisać.

## Tragiczna libacja

### INFORMACJA WŁASNA

Przedwczoraj, 3 bm. późnym wieczorem (ok. godz. 21) dyżurny RTSW w Białymstoku odebrał telefoniczny sygnał, że w jednym z mieszkań przy ul. gen. Sikorskiego doszło do niebezpiecznego zdarzenia. Na miejsce udała się niezwłocznie ekipa dochodzeniowo-sledcza.

Jak ustalone, do tragedii tej doszło podczas alkoholowej libacji, w której uczestniczyło pięć osób. W pewnym momencie między dwoma uczestnikami wybuchła sprzeczka, podczas której 23-letni, niegdzie nie pracujący i karany już w przeszłości za pobicie Bogdan K. uderzył nożem w okolice klatki piersiowej 30-letniego Leszka K. Cios był śmiertelny, zgon nastąpił prawie natychmiast.

Leszek K. był żonaty, ośrodek dwójki małych dzieci (szesnaście i pięcioletnie).

Zwłoki przekazane zostały do Zakładu Medycyny Sądowej w celu dokładnego określenia przyczyny zgonu. Podejrzanego o dokonanie zabójstwa milicja zatrzymała i śledztwo w tej sprawie prowadzone jest przez Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Białymstoku. (K)

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

## 17 ofiar śmiertelnych Górnicza katastrofa

4 bm. o godzinie 5.35 w kopalni „Mysłowice” w ścianie oddziału KG-II na poziomie 500 metrów nastąpił tragiczny w skutkach wybuch metanu. W wyrobiskach objętych skutkami wybuchu zatrudnionych było 64 górników. W przedkopalni oddziału KG-II oraz w sąsiednich wyrobiskach śmierć poniosło 17 górników. Tragedia ta okryła żałobą cały górniczy stan.

Natychmiastową intensywną akcję ratowniczą, prowadzoną w bardzo trudnych warunkach, podjęli ratownicy kopalni „Mysłowice”. Wzięli się do niej natychmiast zastępy ratownicze okręgowych stacji ratownictwa górniczego w Bytomiu, Sosnowcu, Jaworznie i Tychach oraz Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego. Do południa 4 bm. wyprawiano ze strefy zagrożenia 47 górników. 20 z nich przewieziono do szpitala specjal-

istycznego w Siemianowicach Sl., gdzie zapewnił im wszelką niezbędną pomoc lekarską. Pozostali uratowani górnicy nie odnieśli obrażeń i po udzieleniu pierwszej pomocy udali się do domów. Rodziny ofiar otoczone zostały troskliwą opieką ze strony administracji górniczej.

Akcję ratowniczą zakończono w środę o godz. 12.45. Z okolicznościami wypadku

CIĄG DALSZY NA STR. 2

## Kondolencje Wojciecha Jaruzelskiego

Tragiczny wypadek w kopalni „Mysłowice” wyrwał spośród nas, z górniczych szeregów, ludzi dzielnych, pracowitych, oddanych swojemu trudnemu i zaszczytnemu zawołaniu. Ich niespodziewana śmierć na posterunku pracy wzbudziła powszechny smutek i ból.

Głęboko poruszony tą stratą łączę się w żalu z

rodzinami poległych, z ich współtowarzyszami pracy, kierując do nich — w imieniu najwyższych władz partyjnych i państwowych — serdeczne słowa współczucia.

I sekretarz  
Komitetu Centralnego  
PZPR  
przewodniczący  
Rady Państwa  
W. JARUZELSKI

## W jutrzejszym Magazynie

■ Gdy się ma pięćdziesiąt lat, to co? Ano — jeśli to o mężczyźnie chodzi, organizuje się bankiet. Gdy zaś o kobiecie — sprawa przechodzi nagle. A ta Zośka nie! Ona mówi: „pięćdziesiątka, to najpiękniejszy wiek dla kobiety”. Skądinąd może sobie na to pozwolić, bo to SOPHIA LOREN. Wywiad z nią publikujemy w Magazynie.

■ Radko zdarza się, aby swoje wspomnienia snuł były pracownik kontrwywiadu. Ale nasz rozmówca nie miał skrupułów, zwłaszcza iż jego opowieść dotyczy czasów dość odległych. Rzecz dzieła się na Mazurach w pierwszych powojennych latach. Jęszcze tu i ówdzie grało echo wojny...

■ STANISŁAW FIEDOROWICZ zatyłował swe spotkanie z oficerem: OD ABWEHRY DO... SWIERSZCZY. Czyli od spraw trudnych i poważnych do anegdoty. Tak jak w życiu. ■ ANIELA LABANOW spotkała się z doc. dr. Józefem Kają — laureatem dorocznej nagrody „Gazety Współczesnej”. Zaczęła wywiad pytaniem: po co lekarzowi wiedza polityczna? Odpowiedź... trzeba przeczytać w Magazynie.

■ Złoty szerszeń, to przepiękna nazwa pewnej taksówki. O tym kto i jak UJARZMIŁ TEGO SZERSZENIA — pisze ANDRZEJ POLAKOWSKI. W opowieści taksówkarza nie brakuje pewnych... smaczków. Jak np. o jednym wyperwowanym panu, który upodobał sobie kolano kierowcy. Ten zaś z pedałów woli swoje trzy — gaz, hamulec, sprzęgło...

■ Wiemy, że BUS cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Obecnie wykłady dotyczą zawału. Ten temat rozwijamy w kolejnym odcinku. Lepiej wiedzieć, zanim...

■ Mamy karnawał, a jest to pora zawierania licznych małżeństw. Działaj — wiadomo. Parę setek tysiączków, girlandy, konfetti... jakies tam zapotrzebowanie. Bywa — nie najgorzej. Ale dawnymi czasy — np. dwadzieścia wolów, dwa tysiące kurpatów trafiało do kuchni; czyli — „zastaw się a postaw się”. No i co? Teraz skromniej, ale za to jakże ciekawiej! A więc — OZEN SIĘ, KACPER.



# Posiedzeniu Biura Politycznego

Ciąg dalszy ze str. 1

dzieniu działalności w interesie ludzi pracy.

W toku dyskusji i w dokumentach przyjętych na zebraniach i konferencjach były podejmowane problemy szczególnie ważne dla poszczególnych środowisk społecznych i zawodowych, mocno osadzone w realiach ich życia. Zaufanie i uznanie społeczeństwa — stwierdzono — można uzyskać tylko dzięki konkretnym i oszczędnym pracom obywateli. Nie tak nie buduje autorytetu, jak konsekwencja i skuteczność w dążeniu do wytyczonego celu.

Biuro Polityczne wskazało, że kampania sprawozdawczo-wyborcza ujawnia również słabości i niedomagania w pracy partyjnej. M.in. nadal częściowo podlegającym uchwyceniu ogólnikowości, wciąż jeszcze niska jest aktywność części członków partii w miejscach pracy i zamieszkania, mało skutecznie realizuje się własne uchwały i wnioski, brakuje dostatecznej konsekwencji wobec łamiących normy statutowe, powierzchowne i formalnie traktujące się zadania indywidualne.

W minioniej kadencji — podkreśliło Biuro Polityczne — partia przywiązywała szczególnie znaczenie do odbudowy i umacniania więzi z klasą robotniczą i ogółem ludzi pracy.

Zostały ukształtowane polityczne i prawne podstawy nowych form oddziaływania klasy robotniczej na pracę ogólnipartijną oraz jej wpływu na politykę i funkcjonowanie państwa. Stworzono

mechanizmy zapewniające klasie robotniczej wiodącą rolę w państwie i społeczeństwie, m.in. przez rozszerzenie udziału robotników w organach władzy państwowej, samorządach społecznych, związkach zawodowych, organizacjach społecznych i młodzieżowych, PRON oraz ogólnych kontrolach społecznych.

Coraz lepiej pracuje Inspekcja Robotniczo-Chłopska. Wzrastają społeczne formy kontroli, wpływające na szybkie usuwanie ujawnionych zaniedbań i nieprawidłowości w różnych dziedzinach życia społecznego i gospodarczego — zyskuje ona poparcie i uznanie mieszkających w miastach.

Przebieg działalności podstawowych ogniw partii, jakiego dokonano na podstawie decyzji XX Plenum KC, potwierdził, że następująca pozytywna zmiana w rozwoju szeregu partyjnych. Systematycznie rosła liczba przyjmowanych kandydatów. W latach 1984—86 do PZPR wstąpiło 172.385 osób — wśród nich 87.980 robotników i chłopów oraz 84.033 ludzi młodych (w wieku do 29 lat).

Szczególnym przejawem rosnącego zaufania do polityki partii były rezultaty wielkich kampanii politycznych: wyborów do rad narodowych, samorządów terytorialnych, Sejmu PRL, kongresu związków zawodowych. Przyczyniły się one do zwiększenia aktywności politycznej członków partii, oraz do włączenia się bezpartyjnych w realizację ogólnonarodowych celów.

Zalecono organizację i instancjom partyjnym kontynuowanie szeroko zakrojonej

pracy politycznej z bezpartyjnymi, a zwłaszcza z młodymi robotnikami i rolnikami, wśród których trzeba poszukiwać wartościowych kandydatów, godnych wstąpienia w szeregi PZPR. Podkreślono, że należy przyjmować ludzi ideowych, mądrych i pracowitych, rzetelnych i skromnych, uznanych społecznie i produkujących zaowocowanie, którzy szukają w partii szansy skutecznego działania.

W najbliższym czasie — stwierdzono — najaktualniejszym zadaniem wszystkich ogniw PZPR jest osiągnięcie wysokiego poziomu przygotowania do IV Plenum KC i jak najszybsze włączenie członków partii, a także bezpartyjnych do dyskusji nad Tezami Biura Politycznego. Trzeba w niej twórczo wykorzystywać bogate doświadczenia i wnioski zgromadzone w trakcie kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Praca przed IV Plenum KC oraz jego postanowienia będą wyznacznikiem rzeczywistym i trwałym ożywieniem rytmu działalności wszystkich ogniw partyjnych.

Biuro Polityczne wyraziło przekonanie, że wnikliwa i krytyczna ocena własnej pracy przez wszystkich członków partii, odpowiedzialna realizacja zadań wytyczonych przez X Zjazd stwarza gwarancję wykonania celów ogólnonarodowych zawartych w programie PZPR.

Po zapoznaniu się ze sprawozdaniem Biura Politycznego zaakceptowało stanowisko zajęte przez delegację PZPR na niedawną, warszawską konferencję sekretarzy ds. między narodowych i ideologicznych komitetów centralnych bratnich partii.

Biuro Polityczne zaaprobowало wspólne ustalenia narady i zaaleciło odpowiednim wydziałom KC PZPR pełną realizację przyjętych postanowień.

(PAP)

## Górnicza katastrofa

Ciąg dalszy ze str. 1

oraz przebiegiem akcji ratowniczej zapoznał się na miejscu w kopalni, premier Zbigniew Messner. Rodzinom tragicznie poległych na posterunku pracy górników, ich najbliższym i współtowarzyszom pracy przekazał wyrazy najgłębszego współczucia. Ratownikom

wyraził uznanie za najwyższą ofiarność w ratowaniu zagrożonych górników.

Prezes Wyższego Urzędu Górniczego w porozumieniu z ministrem Górnictwa i Energetyki powołał specjalną komisję dla zbadania przyczyn i okoliczności tej górnicznej katastrofy.

## Protesty i niepokój

Ciąg dalszy ze str. 1

lejną próbę nuklearną USA i podkreślił, że wykazała ona, iż rząd amerykański postanowił zignorować światową opinię publiczną. Będzie trudniej powstrzymać rozprzestrzenianie się broni nuklearnej w krajach, które jej obecnie nie mają, jeśli ci, którzy dyspo-

nują nią, nie są gotowi do wykazania powściągliwości — powiedział Carlsson w parlamencie szwedzkim. Określił on amerykańską próbę jako cios w wysiłki rozbrojeniowe.

Tuż po przeprowadzeniu przez USA kolejnej eksplozji jądrowej działacza duńskiego ruchu antywojennego wręczył przedstawicielom amerykańskiej ambasady w Kopenhadze list otwarty do prezydenta Reagana. W posłaniu z niepokojem podkreślał, że w wojnie nuklearnej nie będzie zwycięzcy oraz wskazywał na konieczność natychmiastowego przerwania eksplozji jądrowych.

## Mieszkania interesują

Ciąg dalszy ze str. 1

wali czyli zgłosili w spółdzielni pełny wkład do 31 grudnia 1982 r., korzystają z pierwszeństwa.

Znowelizowane prawo spółdzielcze zobowiązuje spółdzielnię do ustalania wieloletniego programu budownictwa mieszkaniowego. Program winien mieć charakter „kroczący” i obejmować okres najbliższych 5—7 lat (w woj. białostockim przyjęty jest pięcioletni). Liczbę członków oczekujących w spółdzielni na swoje „M-ile” powinna odpowiadać liczbie mieszkań przewidzianych do budowy w programie.

Szerzej — przypomnijmy — porównajmy do tych spraw w oddzielnej publikacji.

(sf)

## Co może zagrażać Polakom?

Jak wynika z sondażu przeprowadzonego ostatnio przez Centrum Badań Opinii Społecznej — wśród negatywnych zjawisk mogących zagrażać Polsce i Polakom — najczęściej wymieniano pijaństwo. Na groźne konsekwencje tej patologii społeczeństwa wskazywało bowiem blisko 2/3 dorosłych obywateli naszego kraju.

Zagrożenia dostrzegano w sytuacji ekonomicznej. Niemal 42 proc. respondentów widziało je w marnotrawstwie i niegospodarności, ok. 41 proc. — w zadłużeniu i braku perspektyw na jego spłatę, niemal równie często wymieniano spadek wartości złotówki oraz ciągły wzrost cen żywności i płac. Ale tylko nieznacznie rzadziej (38,6 proc.) ankietowani dostrzegali zagrożenie, którą niesie niska wydajność pracy.

(PAP)

Na liście możliwych zagrożeń umieszczono w dalszej kolejności: przestępczość, zły wychowanie młodzieży, narkomanie, zaoferowanie techniczne zagrożeń. Wskazywało na nie więcej niż 1/4 ogółu respondentów.

Co piąty z uczestników sondażu powoływał się na groźbę skutki degradacji środowiska naturalnego oraz wysiłku zbrojeń. Co szósty — dostrzegał zagrożenie, jakie niesie mogą być stosunki między ludźmi.

Stosunkowo rzadko natomiast wymieniano wśród takich zagrożeń niekorzystne skutki błędnych, pochopnych decyzji władz (14,3 proc. takich opinii), nieliczenie się z rzeczywistością (10,5 proc.) oraz brak warunków do krytyki błędnych decyzji podejmowanych przez władze (8,6 proc.).

## Prawa kobiet w USA

# Macierzyństwo lub praca

Senator Christopher Dodd i członkini Izby Reprezentantów Patricia Schroeder poinformowały, że zarówno Senat jak i Izba Reprezentantów Kongresu USA zaaprobowaly wniosek o przystąpienie w roku 1987 do debaty nad projektem ustawy o czteromiesięcznym, bezpłatnym urlopie macierzyńskim.

Przedłożone przez Patricię Schroeder w Izbie Reprezentantów, a w Senacie przez Christophera Dodd'a projekty ustaw zawierają jeden wspólny postulat przyznania pracującej kobiecie prawa do czteromiesięcznego bezpłatnego urlopu macierzyńskiego oraz do ponownego zatrudnienia w dotychczasowym miejscu pracy, po wykorzystaniu tego urlopu.

Członkini Izby Reprezentantów, republikanka Marge Roukema, przedłożyła własny projekt ustawy, który dawałby pracującej kobiecie prawo do 13-tygodniowego bezpłatnego urlopu pod warunkiem, że pracuje ona w przedsiębiorstwie zatrudniającym więcej niż 50 pracowników. Przyjęcie projektu tej ustawy oznaczałoby, że 42 procent zatrudnionych w gospodarce amerykańskiej kobiet nie mogłoby skorzystać z prawa do bezpłatnego urlopu macierzyńskiego. Marge Roukema oświadczyła podczas konferencji prasowej, że prawo do bezpłatnego urlopu macierzyńskiego „powodujące chwilową nieobecność pracownika nie może zakłócić produkcji i zmuszać pracodawcę do zatrudnienia nowego pracownika”. Podkreśliła ona, iż w przedsiębiorstwach zatrudniających więcej niż 50 pracowników „istnieją możliwo-

ci zrekenpowania nieobecności jednego pracownika wysiłkiem pozostałych”.

Autorki trzech różnych wersji projektów ustawy o bezpłatnych urlopiach macierzyńskich podkreślały jednakże, iż w 117 krajach, nieporównywalnie mniej zasobnych niż Stany Zjednoczone, kobiety pracujące korzystają z płatnych urlopiów macierzyńskich. Patricia Schroeder zwróciła uwagę, iż kobiety amerykańskie nie domagają się płatnych urlopiów macierzyńskich. Dodając, iż dotyczy to kobiet z mniej zasobnych rodzin, które wybierają między pracą a macierzyństwem.

Izba Handlowa Stanów Zjednoczonych, reprezentująca koła gospodarcze USA, zajęła zdecydowanie wroga postawę wobec projektów ustaw o bezpłatnych urlopiach macierzyńskich. Przedstawiciele tych koł wyrażają się za zwolnieniem z pracy kobiet w ciąży bez prawa powrotu do pracy. Przedsiębiorcy nie chcą ponosić kosztów wynikających z chwilowej nieobecności pracowni.

Virginia Lamp, rzecznik Izby Handlowej USA, oświadczyła podczas konferencji prasowej, że przyznanie przez Kongres USA pracującym kobietom prawa do czteromiesięcznego bezpłatnego urlopu macierzyńskiego „stanowiłoby pogwałcenie podstawowych wolności ekonomicznych i politycznych z jakich korzystają pracownicy w Stanach Zjednoczonych”. Dodała, że Izba Handlowa USA podejmie wszelkie możliwe działania aby zapewnić przedsiębiorcom amerykańskim politykę zatrudnienia uwzględniającą, przede wszystkim ekonomiczne interesy przedsiębiorstw.

(PAP)

## Niespokojny świat walut

Ciąg dalszy ze str. 1

waluty japońskiej to nieco poniżej 150 jenów za dolara wobec 200 na koniec 1985 r. W przypadku waluty szwajcarskiej — koniec 1985 r. to kurs 2,08 franka za 1 dolara, zaś koniec 1986 roku 1,62 franka, w ostatnich dniach wystarczało już 1,49 franka. I w końcu frank francuski: 7,55 franka za 1 dolara płacono w końcu roku 1985, a tylko 6,43 franka rok później; ostatnio kurs ten wynosił 5,94 franka. W ciągu ostatnich 13 miesięcy wzrost wartości, czyli aprecjacja poszczególnych walut do dolara sięgała: w przypadku franka szwajcarskiego 40 proc., marky RFN 38 proc., jena 32 proc. i franka francuskiego 27 proc.

Rynki walutowe funkcjonują w ciągu 24 godzin, a tabele kursowe są ogłaszane przez Narodowy Bank Polski raz w tygodniu. Kursy walut w złotych pokazuja zatem notowania rynków walutowych z opóźnieniem. W naszej praktyce nie trzeba będzie uwzględnić zmienności sytuacji na rynkach walutowych i zwiększać ostrożności tabel kursowych. Jest to ważne dla wszystkich uczestników naszej wymiany zagranicą zajmujących się współpracą handlową i finansową.

Zmiany w sytuacji na rynkach walutowych mogą w określonym zakresie być wykorzystywane przez handel zagraniczny. W szeregu transakcji waluta test z góry określona. Ale nie we wszystkich. Wtedy możliwy jest wybór dla transakcji eksportowej waluty wykupującej, a dla transakcji importowej waluty zniżkującej. Jeśli wybór jest trafny i równocześnie negocjacje cenowe dają pomyślne rezultaty — transakcja przynosi korzyści. Oczywiście dodać trzeba, że opinie partnerów są odwrotne. Wiele handlu z finansami okazują się więc bardzo silne. Wszystko to wskazuje, jak istotna rolę może odegrać prognozowanie kursów walut. Trafność, przy wielu źródłach niepewności, zawsze stoi pod znakiem zapytania. Ale prognozować trzeba.

W sterze finansów spadek dolara wpływa na wzrost zadłużenia Polski wyrażonego w tej walucie. W końcu 1986 r. zadłużenie w walutach krajów kapitalistycznych przeliczone do dolara sięgało 33,5 mld, a więc było wyższe o 4,2 mld w porównaniu ze stanem w końcu 1985 r. Wzrost notowań marki zachodniemieckiej, franka szwajcarskiego i innych walut — które składają się na część zadłużenia — spowodowały wzrost tej części zadłużenia w wyrażeniu dolarowym. W rezultacie przysporzył zadłużenia w u.b.r. można szacować na 3,3 mld dol. Dodać trzeba, że z kolei obniżka stop procentowych zmniejszyła nieco ciężar obsługi zadłużenia. Stopy procentowe związane z dolarem kształtowały się na poziomie ok. 8 proc. na początku ub. roku i nieco ponad 6 proc. w końcu minionego roku i obecnie. (PAP)

## Dobrana trójka

Mieszkańca Siemiatycz — Czesław A. obudzili późnym wieczorem 14 grudnia 1985 r. odgłosy z sąsiedniego pokoju. Zaniepokowany wstał, wszedł tam i, stanął jak wrtuty. Dywan był już ośnięty a trzech nieznanych mężczyzn przesuwało w pośpiechu otwarte szafy i szafki. Gdy lokator poczuł głośno wyświszczanie, mężczyźni rzucili się do ucieczki. Mimo podjętego pościgu a następnie wszczętych poszukiwań, nie udało się ich odnaleźć, zwłaszcza że uciekali nie rysyposy, że zrozumieliśmy względów, były dość powierzchowne. Ekspert kryminalistyczny utrzymał jednak odciski palców jednego ze sprawców i ślady wyważenia drzwi wejściowych do budynku.

W trakcie prowadzonego dochodzenia, funkcjonariusze MO uzyskali wiadomości, że pewien mieszkaniec Białegostoku, nabijając w maju ub.r. samochód Fiat 125 p za 180 tys. zł, w celu uniknięcia zajęcia te-

go pojazdu na poczet ewentualnych należności alimentacyjnych bądź też innych zobowiązań, posłużył się cudzym dowodem osobistym. Dane personalne z tego dowodu

wpisał do sporządzonej wówczas umowy kupna — sprzedaży.

Okazało się, iż tym nabywcą jest nigdzie nie pracujący, 30-letni Jerzy Nikolajuk, czterokrotnie już karany m.in. za pobicie. Ostatnio prowadzona przeciwko niemu sprawa o pasterstwo, umorzono na mocy amnestii.

Brat Jerzego Nikolajuka — Mikołaj, mający obecnie 34 lata, został w 1978 r. skazany za kradzież na siedem lat pozbawienia wolności. Zwoł-

niony warunkowo w 1981 r., ponownie w r. 1984 trafił na ławę oskarżonych, tym razem za pasterstwo. Wyrok: trzy lata pozbawienia wolności. W końcu listopada 1985 r. opuścił zakład karny. Między jednym a drugim wyrokiem, w czerwcu 1982 r., nabył za 18 tys. zł obrączkę, o której wie-

dział, że pochodzi z kradzieży.

Kolega obu braci był mieszkańcem Białegostoku, 44-letni Andrzej Maksimowski, zatrudniony w prywatnym warszacie murarsko-tapierskim, właściciel „Mercedesa”, skazany w r. 1985 za pasterstwo na trzy lata pozbawienia wolności. Karę tę znacznie złagodziły dwie kolejne amnestie.

Jesienią ub.r. wszyscy trzej zostali aresztowani. W czasie dochodzenia ustalono, że spotkali się oni w Białymstoku 14

grudnia 1985 r. Zaakceptowano pomysł włamania do mieszkania w Siemiatyczach. Dokładny adres wskazał jeden z braci. Dodać tu należy, że obaj bracia pochodzą z gminy Mielnik, niedaleko Siemiatycz. Najmłodszy z nich, 27-letni Andrzej, przyjechał do Białegostoku, gdzie został spłoszony, w pośpiechu wrócił do Białegostoku. Nie przewidywał, że pozostawił ślady il-nij paplarnych.

Te właśnie utrwalone odciski palców, szafszawca umowa kupna — samochodu Fiat 125 p i rozpoznana przez właściciela skradzioną złotą obrączkę stały się dowodami rzeczowymi.

Siedziwo w tej sprawie został już zakończony. Prokuratura Rejonowa w Białymstoku przesyłała akt oskarżenia do sądu. Z uwagi na przednią karalność sprawców, Prokuratura Wojewódzka postanowiła podać do publicznej wiadomości ich pełne personalia.

(jks)

## M. Orzechowski w Iranie

Ciąg dalszy ze str. 1

Po obiedzie wydanym przez ministra Velajati na cześć polskiego gościa, M. Orzechowski udał się na tutejszy cmentarz chrześcijański, na którym znajdowały się prawie 2 tys. mogił Polaków zmarłych w Iranie w latach 1942—44. Minister złożył wiązanek kwiatów pod obeliskiem z napisem: „Pamięci wygnańców polskich, którzy w drodze do ojczyzny w Bogu spotkali na wieki”.

Po południu ministra Orzechowskiego przyjął premier irański Mir Hossein Musawi. W czasie spotkania minister Orzechowski przedstawił polskie stanowisko dotyczące podstawowych problemów międzynarodowych, zwłaszcza wobec konfliktu irańsko-irackiego. Pragnieniem rządu polskiego, czemu dał wyraz premier Zbigniew Messner w posłaniu przekazanym premierowi Musawiemu, jest to, by jak najszybciej doszło do zakończenia tej wojny.

W posłaniu zawarte jest zaproszenie dla premiera Iranu do złożenia wizyty w Polsce. Mir Hossein Musawi powiedział, że z przyjemnością odwiedził nasz kraj, co będzie świadectwem podniesienia dialogu politycznego na wyższy szczebel oraz rozwoju współpracy. (PAP)

## Posiedzenie WZP w Łomży

# Gospodarka komunalna - rejestry potrzeb

Funkcjonowanie gospodarki komunalnej oraz realizacja uchwały Sejmiku PRL w sprawie polityki mieszkaniowej były tematem wczorajszego (4 bm.) posiedzenia Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w ŁOMŻY.

Mimo generalnej poprawy funkcjonowania przedsiębiorstw gospodarki komunalnej ogólnie uderzały niedostatek, w szczególności w wodociągach miejskich, a pięć ogólniejszej sieci kanalizacyjnej. Kilka miast, a zwłaszcza Łomża, wymagałyby podjęcia ujęć wodnych. Również w całości wykorzystana jest przepustowość istniejących oczyszczalni ścieków, których pozbawionych jest część większych miejscowości. Do najbliższych zadań należy budowa oczyszczalni w Zambrowie, Ciechanowie i

Kolnie. Ujęto je w założeniach planu pięcioletniego. Rozpoczęto prace przygotowawcze do budowy tego typu obiektów w pięciu miastach.

Z czterech ciepłowni komunalnych deficyt mocy źródła ciepła występuje tylko w Łomży i jest odczuwalny już przy spadku temperatury poniżej minus 15 stopni C. Trudności eksploatacyjne stwarza stopień zaspokajania potrzeb paliwowych — i jakość węgla. Nieodowna jest rozbudowa ciepłowni miejskiej w Łomży. Zakończył się w 1983 r. Do planu wprowadzono też rozbudowę kotłowni komunalnej w Zambrowie i budowę w Wysokim Mazowieckim.

PGKIM w woj. łomżyńskim zarządzają 525 budynkami o blisko 7 tys. mieszkań. Prawie połowę budynków wybudowano 65 lat temu. Standard tych mieszkań jest niezadowalający, a zdecydowana większość wymaga remontów. Przyspieszenie tempo remontów wymaga rozbudowy potencjału wykonawczego przedsiębiorstw i wzrostu przeznaczonych na ten cel środków.

W ostatnich czterech latach stale rosł deficyt zaopatrzenia ludności w gaz płynny. Łomżyński „Korgaz” zaopatrujący w gaz dziesięć województw ma poważne trudności techniczne. Wymaga modernizacji i rozbudowy. Środki finansowe na ten cel zostały zgromadzone, brak jest natomiast ok. czterech milionów dolarów na zakup produkowanych wyłącznie za granicą urządzeń. Kontynuowane są działania związane z dopro-

wadzeniem do Łomży, Zambrowa i Wysokiego Mazowieckiego gazu przewodowego.

Zakładany na bieżącą pięcioletnią program rozwoju gospodarki komunalnej, która w wyniku postępującego szybko urbanizacji miast odczuwa szczególnie duże założeń, wymaga — oprócz przeznaczania na ten cel największej części środków budżetowych województwa — uzyskania dotacji z funduszy specjalnych i celowych.

Omawiając realizację uchwały sejmowej w sprawie polityki mieszkaniowej, szczególnie uwagę zwrócono na infrastrukturę powstających osiedli spółdzielczych, możliwości przyspieszenia budownictwa. Na 337 budynków spółdzielczych w 19 usunęto wady, a 134 czekają na ocieplenie, wymianę lentexu, grzejników i instalacji centralnego ogrzewania.

W woj. łomżyńskim, jako jedynym w kraju, w latach 1981—83 uzyskano 7 proc. wzrost zasobów spółdzielczych. W tym okresie powstało 11 spółdzielni mieszkaniowych. Zakończone zostały przygotowania do powstania spółdzielni w Sokółkach. Podjęto działania do utworzenia ich w Wasoszu i Sokółkach.

Posłowie zwrócili uwagę, że rozwiązania prawne w sprawie polityki mieszkaniowej (m.in. przydziału mieszkań) nie uwzględniały specyfiki i potrzeb poszczególnych regionów, zwłaszcza mniej urbanizowanych.

Członkowie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego i Rady Socjalno-Gospodarczej przy Sejmie przyjęli paterost nad budowę szkół podstawowych w Naradkach, Nielawicach, Konopkach Pokrzywnicy i Zembrach oraz przedszkola w Nowogrodzie. (jtb)

## „Metallica” wystąpi w Polsce

Po niedawnych, udanych występach w naszym kraju brytyjskiej grupy Iron Maiden, miliońników heavy metalowej muzyki czekają kolejne emocje. Sprowadzony przez Pagart wystąpi w Polsce inny sławny zespół „ostrego” rocka — amerykański kwartet „Metallica”. Grupa ta istnieje

od 6 lat. Wydała 3 płyty długogrające, kilkakrotnie odbyła tournée po Ameryce i Europie. Jej głosna, gwałtowna i porażająca muzykę krytycy określili mianem thrash metal.

„Metallica” wystąpi 10 i 11 bm. w katowickim „Spodku”. (PAP)

## Doniesienia agencji

WIEŚCI Z CRANS-MONTANA

Podczas narciarskich mistrzostw świata pierwszy przejazd slalomu gigantę mężczyzn wygrał Szwajcar Joel Gaspoz przed szwajcarskim Pierminem Zurbiegiem oraz Alberto Tombą (Włochy).

LYŻWIARSTWO FIGUROWE

Mistrzostwa Europy w lyżwiarstwie figurowym: po programie skróconym zwycięstwo przysługiwało Aleksandrowi Fiediejewowi z Włoch, natomiast po programie pełnym zwyciężył Włoch Wiktor Pietrenko (wszyscy ZSRR).

Grzegorz Filipowski spadł na 8 miejsce, a drugi nasz reprezentant Przemysław Noworyta jest 18.

CARL LEWIS UCZESTNIKIEM BIEGU POKOJU

Sławny lekkoatleta amerykański, czterokrotny mistrz olimpijski z Los Angeles — Carl Lewis będzie pierwszym uczestnikiem wielkiego Biegu Pokoju, którego trasą prowadzić będzie przez 6 kontynentów (43 tys. km długości).

Carl Lewis zgłosił się do uczestnictwa w imprezie, w której weźmie udział 22 tys. biegaczy.

POLSKA-WĘGRY W HALLI GWARDII

Ustalono miejsce i godzinę rozpoczęcia międzynarodowego spot-

kania bokserkiego Polska-Węgry rozegrane ono zostanie w sobotę, 14 bm. o godz. 12.00 w stołecznej hali Gwardii.

NYKAENEN WYSTĄPI W OBERSTADTORIE

Fiński Związek Narciarski zmienił swą decyzję i postanowił pojechać do ekipy na Mistrzostwa Świata w Oberstadtorze (11—22 bm.) swego najbliższego skoczka, mistrza olimpijskiego na skoczni 90-metrowej — Matti Nykaenen.

„Za stwierdzenia zwycięzcy fiński zdecydował, iż Nykaenen będzie rezerwowym „Niesportowa postawa, w której Nykaenen nie wyraża zainteresowania Mistrzostwami Finlandii” sprawiły, iż zabrakło miejsca w pierwszym dzwudniowym dla 23-letniego Nykaenen.

Podczas ostatnich treningów był on znów najlepszy wśród zawodników fińskich i powołano go do reprezentacji. Nykaenen będzie jednym z faworytów zarówno na 70 jak i 90-metrowej skoczni. (Opr. nil)

FOTO-LOTEK

EXPRESS LOTEK

6, 14, 18, 22, 35

SUPER LOTEK

23, 31, 35, 38, 40, 42, 44



## Przepisy i rzeczywistość

Wśród głównych zapisów przyjętych w programie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przez X Zjazd, znajdują się również następujące: „Wielkie znaczenie dla rozwoju klasy robotniczej ma postęp techniczny i ekonomiczno-organizacyjny... Praca robotników wykonywana w warunkach coraz wyższego poziomu wiedzy, umiejętności zawodowych i wyposażenia technicznego stanie się lżejsza, bardziej wydajna, bezpieczniejsza i ciekawsza”. A dalej, w kolejnym rozdziale: „Uważamy za społecznie pożądane poszerzenie działań związków zawodowych na rzecz poprawy warunków pracy...”

MORALNY wymiar tych zapisów jest tak oczywisty, że nie trzeba ich szerzej komentować. Zgodnie z ideą socjalistycznego ustroju, nie ma u nas większych wartości nad dobro człowieka pracy. Mimo społecznego awansu i postępu technicznego praca robotników jest wciąż trudna i często szkodliwa. Jak ogromnego wymaga ona wysiłku, dowodzą zmagania ze skutkami tegorocznej zimy. W niektórych grupach zawodowych (ciepłowniki, kolejarzy, elektryków, drogowców) przy nawałnej pracy nie ma nawet możliwości regenerowania sił.

W ogóle, robotnicy narazili się — w przeciwieństwie do innych grup społeczno-zawodowych — na różnego rodzaju uciążliwości i czynniki szkodliwe dla zdrowia. Czy jednak świadomość tego faktu towarzyszy poczynaniom administracji przedsiębiorstw i samorządów pracowniczych?

Trudno dać na te pytania jednoznaczne odpowiedzi. Są zakłady przemysłowe (np. oddziały pracy chronionej) w Fabryce Dywanów „Agnella” i BZPB „Fasty”, modernizowane BZPW im. „Sierżanta” i FWR „Bisuna”, zabudowane hale w „Unitrze-Biały”, a KZKSUD w Starosielcach, gdzie rzeczywiście wiele się robi dla ulżenia pracy robotników. Jednakże nie brak też zakładów, w których cyfry planowe stepły wrażliwość na warunki pracy załóg. Wy-

kazali to ostatnio kontrolerzy społeczni, robotnicy, którzy odeszli już na emeryturę i czynni jeszcze zawodowo, a więc sami doświadczeni i wyuczeni na robotnicze potrzeby

— Przed wszystkim uznaliśmy — mówią kontrolerzy IRCh — iż niedostatecznie stosowane są środki zapobiegające lub likwidujące występowanie takich zagrożeń dla zdrowia, jak hałas, zapylenie, substancje chemiczne, wyciegi gazów, słabe oświetlenie, nieczyste instalacje wentylacyjne. Na przykład w Zakładzie Stolarskim „Fadom” stwierdziliśmy nadmierne ilości pyłu azbestowego na stanowisku

cięcia eternitu, w Zakładzie Ślusarki Budowlanej znaczne przekroczenie wskaźnika substancji toksycznych na stanowisku spawania balustrad, w Zakładzie Prefabrykacji nr 5 przekroczenie dopuszczalnych stężeń na stanowiskach spawania płyt nadkanałowych i spawania siatek do płyt stropowych.

Nasuwa się pytanie: czy nieprawidłowości tych nie można było uniknąć? Oczywiście, że tak, gdyby do tego dążyli. Niestety, rzadkie są przypadki aby dyrekcje zlecały wyspecjalizowanym jednostkom badanie warunków pracy. Przeważnie działania takie wymuszane są przez zewnętrzne organy kontrolne i to też za słabym skutkiem. Na przykład przeprowadzone w listopadzie

2000 roku analizy wykazały nadmierne stężenie pyłu, przekroczenie norm toksykologicznych powietrza oraz wysokie natężenie hałasu w trzech zakładach produkcyjnych FMR „Spomaz”, a jednak nie podjęto starań w celu ograniczenia tych zagrożeń.

Zaniedbania w zakresie wykonywania systematycznych badań czynników szkodliwych dla zdrowia, jak też ich eliminowania wykazano również w FUG „Biały”, Zespole Warsztatów Szkoleniowych ZDZ, Spółdzielni Pracy Wiedowych, Sieniatkowskich Zakładach Obuwia. Co więcej w tychże i w innych zakładach w dniu kontroli była nieczysta bądź niesprawną instalacja wentylacyjna, stanowiska pracy były słabo oświetlone, a liczni robotnicy pracowali w warunkach niezgodnych z wymogami bhp.

Brak osłon zabezpieczających ruchome części maszyn odnotowano też w Fabryce Urządzeń Grzewczych „Biały” i w FMS „Spomaz”. Natomiast w Białostockich Zakładach Garbarskich zakwestionowano prace robotników przy nadmiernej załadunku skramami wózku transportowym.

Przypomnijmy, że w zakładach naszych zdarzyło się już kilka wypadków z powodu nieostrożności sprzętu i osobistej odzieży ochronnej. A jednak w dalszym ciągu — co stwierdził m.in. w ZWS „Blamet” — FUG „Biały” — nie okrywa się głów przy tokarkach, nie używa osłon przy obróbkach skrawaniem, nie stosuje odzieży ochronnej przy pracach w spawalniach, krajalniach i innych wydziałach. W niektórych zaś zakładach, np. w Hajnow-

skim Przedsiębiorstwie Przemysłu Maszynowego „Leśnictwa i Usługowo-Wytwórczej Spółdzielni w Moskach dopuszczają się nawet do pracy ludzi bez przeszkolenia i bez uprawnień do jej wykonywania.

W trakcie lustracji obiektów produkcyjnych kontrolerzy IRCh stwierdzili też przecieki wody i zawilgocone ściany, uszkodzoną instalację termiczną, powybijane posadzki, brud i bałagan w pomieszczeniach. M.in. w Hajnowskim Przedsiębiorstwie Suchoj Destylacji uznano, że stan budyńki stolarski zagraża przebywającym w nim pracownikom.

„Szczególnie zbulwersowały kontrolerów IRCh i inspektorów Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej ogień

W POCZUCIU SZACUNKU DLA CZŁOWIEKA PRACY

Oczywiście, konsekwencja kontroli były odpowiednie wnioski i decyzje. Inspektorzy Państwowej Inspekcji Pracy i Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku wydali bardzo wiele nakazów, zarządzeń i zaleceń. M.in. zabroniono pracy na niebezpiecznych stanowiskach, zatrzymano kilka maszyn, spowodowano usunięcie „od reki” licznych nieprawidłowości. Ponadto udzielono kilkanaście upomnień i nagan, zastosowano kilkadziesiąt kar w postaci grzywnien i mandatów, w jednym wypadku rozwiązano umowę o pracę, a w dwóch skierowano sprawy do kolegium do spraw wykroczeń.

Czy te ostre sankcje odstraszą od złych praktyk? Powinny. Jednakże droga do poprawy stanu bezpieczeństwa i warunków pracy załóg robotniczych wiedzie nie przez wymuszanie, ale przez konsekwentne działania. Ochrona zdrowia i życia pracownika w procesie produkcji należy do podstawowych obowiązków pracodawcy, określonych w art. 70 Konstytucji oraz szczegółowo w Kodeksie Pracy.

„Zadanie trudności spowodowane sytuacją ekonomiczną, nie mogą usprawiedliwiać niedbałości w tej dziedzinie. To klasa robotnicza wytwarza dochód dla całego społeczeństwa i jej to należy się szczególne szacunek oraz troska, o co muszą dbać na co dzień zakładowe organizacje partyjne. Przypomnijmy tu XVI Plenum KC, na którym podkreślono, że partia nie może ani na chwilę osłabić widzenia spraw robotniczych, bez względu na tzw. obiektywne trudności, którym tak bardzo administracja lubi się usprawiedliwiać.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne i słucha kontrolerów społecznych, to nasuwają się smutne refleksje co do skuteczności społecznych przeglądów stanowisk pracy i działalności wewnętrznej inspekcji pracy, odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach. Bo jak na przykład można było dopuścić w „Fadomie” 2 młodości pracowników do stanowiska spawania bez odpowiedniego oprzyrządowania oraz do niesprawnej pily do cięcia metalu, a w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego — do obsługi tokarki nie wyposażonej w osłony uchwytowe.

WZBREW ZASADOM BEZPIECZEŃSTWA

Gdy czyta się protokoły kontrolne



## „Ekran” o video

Od stycznia br. — popularny tygodnik filmowo-telewizyjny „Ekran” rozszerzył swą problematykę o VIDEO — dynamicznie rozwijający się dziś środek przekazu audio-wizualnego.

Czytelnicy znajdą więc w „Ekranie”, jak dotąd, bogaty zestaw materiałów informacyjnych i publicystycznych o polskim i światowym kinie i telewizji. W nowym zaś dziale — video — „Ekran” informuje o sytuacji w Polsce i na świecie, towarzyszy krajowej produkcji magnetowidów i kas, doradza czytelnikom, jak sprzątać i jak się nim posługiwać. Stał się pozycją dla wielu, są recenzje filmów na video, zestawienia polskich i zagranicznych rynków. Cena nowego „Ekranu” — 40 zł.

(kon)

## Zmniejszono nawet króla...

To nie żadna plotka, ale prawda, ustalenia naukowe. Doc. dr. hab. Jan Widacki z Uniwersytetu Śląskiego „obniżył” wzrost Kazimierza Wielkiego ze 197 na 175 cm. Pierwszą liczbę ustalono stosując niedokładne przeliczniki, w XIX w., kiedy to otwarto na Wawelu sarkofag Kazimierza Wielkiego.

Dowiedziano również, wbrew powszechnym przekazom historycznym, że książę Jeremi Wiśniowiecki nie został otruty i nie miał w chwili śmierci 39 lat. Można zatem sądzić, że jego zwłoki, które znajdują się w krypcie Kaplicy Olesnickich klasztoru na Świętym Krzyżu — mogą być fałszywe. Naukowcy z Uniwersytetu Śląskiego uchylają się jednak od potwierdzenia tak postawionej tezy. Ocena tego faktu należy do historyków. My stwierdziliśmy — mówią — jedynie, że człowiek, którego zwłoki tam badaliśmy nie został otruty.

(P)

Mała dyżurka pogotowia weterynaryjnego w Sejnach tonie w półmroku. Nikle oświetlenie daje pałąca się na stole lampka, obok igrają czerwone światła radiotelefonu. Dochodzi północ. Niebawem nowy dzień. Nagle ciszę przerywa natarczywe terkotanie telefonicznego dzwonka. Skutecznie wytrąca z drzemki. Trzeba wstać. Młody lekarz — Jacek Taniewski przeciera dłonią oczy. W słuchawce słychać męski głos:

„Halo, proszę przyjechać natychmiast, potrzebna pomoc, krowa nie może się wycielić”.

Krótki wpis do zeszytu zgłoszeń i wyruszamy w teren. Kierunek — oddalona o 25 km wieś Szlunowice. Lekarz narzuca na siebie koca i bierze podręczną torbę z medykamentami.

Pod nogami skrzypi śnieg, mroź szeptem w polickim. Dawno nie było tak srogiej zimy. Całe szczęście, że wysłużony „żuk” stoi w garażu. Inaczej trudno byłoby go uruchomić. Dwukrotne przekręcenie rozrusznikiem nie daje rezultatu. Za trzecim razem silnik „chwycił”. Po przejechaniu kilku kilometrów zaczyna pracować równym rytmem. Do wnętrza kabiny napływa trochę ciepłego powietrza.

Miasteczko zapadło w głęboką sen. Wkrótce ogarnia nas ciemność, rozświetlona jedynie światłami samochodu. Zbliżamy się do tablicy, która nakazuje skręcić w prawo. Nie da rady — wyrokuję kierowca. Nie widać nawet zarysu drogi. Wokoło rozciąga się biała „pustynia”.

Okazuje się, że gospodarz czeka na nas. Przyjechał samkami — jedynym pojazdem, którym można będzie dotrzeć do celu. Co, przysuwamy kułig. Już widać pierwsze zabudowania. Rolnik prowadzi do obory. Gliniana, wewnątrz wyłożona słomą. Po krótkim badaniu „pacjentki” diagnoza nie jest pomyślna. Płód jest zbyt duży, aby poród mógł odbyć się per vias naturales. Konieczne cesarskie cięcie. Można byłoby go uniknąć, gdyby w zestawie narzędzi weterynaryjnych znajdował się fetotom. Trudno go zdobyć. Krowa dzielnie zniosła operację, niestety, cięło urodziło się martwe. Przy zabiegu

asystował technik weterynarii — Antoni Skupski.

W drodze powrotnej znów musieliśmy brnąć przez śnieżne zasy. Słucham opowiadania mroźnego krew w żyłach. — Nie tak dawno Skupski o mały włos nie stał się inwalidą. Czekło go odwodzenie, przełaził się więc gdy przyszło

Podczas nocnego dyżuru jeździł jeszcze do poporodowego porażenia. Zabieg polegający na dożynym wlewie trwał pół godziny, dojazd zaś dwie. Przysłowie mówi: „do trzech razy sztuka”. Rzeczywiście się sprawdziło. Wezwanie do porodu owcy. Też trudności. Gdy było po wszystkim — wielka ulga i radość. Trojaczki. To zdarza się niezbyt często. Małeństwa są zbyt słabe, by stać na nogach. Rolnik nie ma zadowolonej miny.

— Dlaczego nie cieszysz się pan z tak licznych przychodów?

— Sam pan wie, jakie będą trudności z odchowaniem tej „drobnicy”.

Na pogoni lekarz zapowiada niebawem odwiedziny, by zobaczyć jak będą czuli się

zrenia, nie mówiąc o rentgenie. W tych niemal połowych warunkach trudno przeprowadzić skomplikowany zabieg. Miejmy nadzieję, że ulegną one znacznej poprawie po wybudowaniu nowej lecznicy. Już widać zarys jej fundamentu. Czy jednak nie będzie „poślizgu”? Tego nikt nie przewidzi.

Dlaczego wybrałem ten zawód? Od małego lubiłem zwierzęta. Dzieciństwo upłynęło mi wśród nich; w obszernym domu zawsze buszowały koty i psy. Wiele osób z mojej rodziny przyjechało w tym fachu. Skończyłem wydział weterynarii w olsztyńskiej Akademii Rolniczej. Obecnie mieszkam w bloku, co uniemożliwia mi trzymanie większych zwierząt. Co rano bu-

człowiek ten uratował swego pupila od niechybnej śmierci. — Z przykrością muszę stwierdzić, że nie wszyscy tak postępują. Często są przypadki niedbalstwa ze strony rolników. Niejednokrotnie w żółdkach zwierząt natrafiamy na drut kolczasty, łyżki, gwoździe i inne ostre przedmioty. Odkryliśmy nową rasę krow, którą nazwaliśmy... śnieżną. Charakterystyczne jest, że krasule są pokryte szronem. Spotyka się je w „dziurawych” oborach, gdzie hula mroźny wiatr. Właściciele nie przejmują się ich losom. Cóż, sami siedzą w ciepłych domach.

Przybywa też nam konkurentów — domorosłych weterynarzy, którzy chore zwierzęta podejmuje się leczyć na własną rękę. Najczęściej z fatalnym skutkiem. Oto jaskrawy przykład „szamańskich” praktyk. Gdzieś tam pokutuje pogląd, że odpowienie organizmu powoduje robak znajdujący się w ogonie. Rolnicy nacinają jego końcówkę, posypując następnie ostrymi przypirami, w rodzaju soli, czy pieprzu. Nietrudno domyślić się, jakie bywają efekty takich zabiegów.

Trzeba przyznać, że w niektórych wypadkach jesteśmy bezradni. W ubiegłym roku musiałem skierować do uboju konia ze złamaną nogą. Szkoda zwierza, ale cóż zrobić. Dość często zdarza się, że tuczniak trzeba poddać długotrwałej i kosztownej kuracji, a szansa wyleczenia jest niewielka; żeby nie stracił na wartości lepiej sprzedać go załadowanym mięsnym.

Zbliża się pora obiadu. Pan Jacek kieruje się do małego pomieszczenia, gdzie stoi elektryczna kuchnia. — Dotychczas jadaliśmy w restauracji. Od kiedy nie dostajemy zakładowych talonów musimy sami piec dania.

W powietrzu unosi się zapach smażonych pieczarek...

GRZEGORZ SUCHOZEBRSKI

# Na każde wezwanie

mu spotkać się oko w oko z groźnym wyglądającym knuzem. Zwiędnięte ruszyło do ataku. Trzeba było ratować się ucieczką. Knuur zdołał chwycić za but, w pysku pozostał gumowy obcas. Strach nawet pomyśleć o by było, gdyby pan Antoni społnił się o ułamek sekundy. Na szczęście wyszedł z opresji obronna ręka.

Niestety, nie można tego powiedzieć o innym moim koleźce, z którym wspólnie badaliśmy stado krow. Wszędzie pomiędzy dwiema stojącymi spokojnie krowami, niefortunnie, że cisnęły go, łamiąc kilka żeber. Mnie również zdarza się, że zwierzę boleśnie napadnie na człowieka. Trudno, ryzyko zawodowe. Czasami intuicyjnie wyrywam, co może zrobić. Generalna zasada — do konia lepiej nie podchodzić z przodu lub tyłu; natomiast wiadomo, że krowa do przodu czy w bok nie kopnie.

jego mali pacjenci. Gospodarz przytakuje tylko głową.

Świta. Mroź nie żelża. Na oknach wyrósł biały esy floresy. Dyżur dobiega końca.

— Dzień jak co dzień, każdy podobny do siebie — krótko podsumowuje pan Jacek. — Zimą jest mniej zachorowań. Za to mocno dają się we znaki nie tylko kłopoty z dojazdami do wielu wsi, ale również wyeksploatowane samochody. Od pięciu lat nikt z weterynarzy nie otrzymał przydziału. Wielu z nas korzysta z prywatnych pojazdów, ale nie zawsze jest to możliwe. Ostatnio przez miesiąc nie mieliśmy do nich paliwa. Mam jeszcze, zwłaszcza w tym okresie, poważne kłopoty z dotarciem do pracy. Mieszkam w Suwałkach, a wiadomo jak teraz kursują autobusy. Baza lokalowa znajduje się w fatalnym stanie. Nie ma sali operacyjnej z prawdziwego zda-

dzi mnie śpiew kanarka. Lubię moją pracę, nie zamienilibym jej na żadną inną.

Do pokoju zagląda kierownik lecznicy — Władysław Weislo.

— Dzień dobry, jak leci?

— W porządku, szefie. Mało zgłoszeń, wszystkie załatwione. Było nieco komplikacji z dwoma porodami, ale uporaliśmy się.

Jacek Taniewski ma przed sobą jeszcze osiem godzin pracy. Do domu trafi dopiero po siedemnastej. Tuż po siódmej zjawia się pierwszy pacjent. Starszy pan przyniósł na rekach pieska. Już trzeci tydzień przychodzi z nim dwa razy dziennie na zastrzyk. Widać wyraźną poprawę stanu zdrowia, a rozpoznanie brzmiało dość groźnie — poprzeczne zapalenie rdzenia kręgowego. Dzięki uporowi i poświęceniu,

Wrocławski „Polar” opuści w tym roku 154 tys. pralek PDE-385 „Luna”, które są nową konstrukcją tych zakładów. Jest ona o 4 cm niższa od dotąd produkowanej (pasuje do segmentów kuchennych), posiada możliwość płynnej regulacji temperatury piorące i stosowania dwóch poziomów wody, inaczej jest też rozwijany zasobnik proszku.

NA ZDJĘCIU: pralka „Luna” na stacji prób. CAF — A. Hawalej

## Zabraknie miejsca na kuli ziemskiej?

W 2000 r. świat będzie liczył ok. 6,2 mld mieszkańców, czyli o 27 proc. więcej, niż w 1985 r. Ludność naszego globu przekroczyła właśnie 5 miliardów. W okresie między 1960 r. a 1986 zwiększyła się o 3 do ponad 4,8 mld. Co najmniej połowa ludności zamieszkuje obecnie w Chinach, Indiach, ZSRR i USA.

W zbliżającym się kolejnym stuleciu rozmieszczenie ludności w poszczególnych grupach państw i krajach ulegnie dużej zmianie. Już od wielu lat notuje się szybki spadek przyrostu naturalnego

ludności w państwach uprzemysłowionych (głównie biała rasa) oraz szybzy przyrost naturalny w krajach rozwijających się. Taki proces — z każdym rokiem będzie się pogłębiał. Mówiąc brutalnie, bogatszy na kuli ziemskiej będzie coraz mniej, biednych coraz więcej.

Jedyny wyjątek od paru lat stanowi Chińska Republika Ludowa. W tym ponad miliardowym państwie na razie utrzymywana jest kontrola urodzin, co daje przyrost ok. 0,8 proc. w porównaniu z

3 proc. w Afryce, czy Ameryce Południowej.

Zdaniem naukowców z USA możliwe jest, że Nigeria przybliży się do liczby ludności ZSRR i USA. Obecnie ma ponad 100 mln mieszkańców, a w 2050 r. może mieć nawet 532 mln.

Należy się liczyć, że w 2000 r. połowa ludzi mieszkać lub wegetować będzie w aglomeracjach miejskich. W 1980 r. w miastach wiodło żywot 42 proc. ludności, gdy w 1950 r. w miastach mieszkało tylko 29 proc. ludności całego świata.



## Super — mikroprocesor

Japoński koncern Nippon Telegraph and Telephone ogłosi w najbliższych dniach dane dotyczące nowego mikroprocesora o pojemności 16 megabitów, który stanowi o gromny postęp w dziedzinie mikroelektroniki. Super-mikroprocesor, którego prototyp ma być zaprezentowany, wyprzedza o dwie generacje najlepsze dotychczasowe rozwiązania.

Japońscy producenci mikroprocesorów planujących opanować ok. 90 proc. amerykańskiego rynku tych podstawowych elementów systemów komputerowych. Nowe odkrycie technologiczne Japończyków w znacznym stopniu utrudni próby koncernów amerykańskich odzyskania utraconych pozycji w tej dziedzinie.

16-megabitowy chip, jak określa się mikroprocesory w

## Honorowa nagroda „Człowiek — człowiekowi”

WIOSNA br. „Tygodnik Demokratyczny” zamierza przyznać po raz trzeci honorową nagrodę pod nazwą „Człowiek — człowiekowi”. Została ona przyznana jako wyróżnienie dla tych, którzy przyczynili się do humanizacji stosunków międzyludzkich w naszym społeczeństwie.

Nagroda stanowi wyraz uznania dla osób i środowisk

przewodzących działalność na rzecz człowieka potrzebującego wsparcia ze strony społeczeństwa. Może być przyznana za pomoc ludziom starym, kalekim, chorym, lub także którzy z innych przyczyn znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej; za organizowanie opieki nad dziećmi, lub pracy dla inwalidów; uruchomienie produkcji sprzętu służącego leczeniu i rehabilitacji, prze-

ciwdziałanie alkoholizmowi, czy narkomanii, pomoc postpenitencjarna itp. Laureatami nagrody „Człowiek — człowiekowi” mogą być osoby prywatne, grupy osób, organizacje społeczne, instytucje, zakłady pracy. Kandydatury mogą zgłaszać osoby prywatne, organizacje i instytucje, redakcje gazet, czasopism, radia i tv w formie własnych publikacji przedstawiających w „dziennikarskiej” formie kandydatów. Przewiduje się możliwość przyznania kilku nagród za rozmaite formy działalności.

Termin zgłaszania kandydatów pod adresem „Tygodnika Demokratycznego” (Warszawa, ul. Hłuberna 11) upływa 28 tego br.

## Walka z kierowcami

Jak donoszą z Malezji, nowe przepisy regulujące zachowanie się kierowców w czasie prowadzenia samochodu zabraniają im palenia, picia i jedzenia podczas jazdy. W niedługiej przyszłości zostaną wprowadzone kolejne restrykcje wobec kierowców. Ma się im zabronić wyrzucania za okno jadących samochodów śmieci i odpadków, a także machania i wystawiania rąk za okno w czasie jazdy.

Wszystkie te zarządzenia mają spowodować, aby kierowcy większą uwagę przywiązywali do prowadzenia pojazdów. Ma to zmniejszyć liczbę wypadków drogowych.

## Czytelnicy pytają Kiedy gratyfikacja?

Staż pracy uprawniający do gratyfikacji jubileuszowej miał mi w okresie korzystania z urlopu wychowawczego. Kiedy zakład pracy obowiązany jest wypłacić gratyfikację? Niezwłocznie po podjęciu

## Pijani i „rajdowcy”

dobrze mi życzęcy ludzi wybrałem się autem do Łomży, a stamtąd poprzec Augustów do Suwałk. Kilkunastokilometrowe odjazdy z tej trasy pozwoliły na miarę obiektywną ocenę stanu nawierzchni, zarówno na głównych trasach — jak powiadają dowcipnie — na drogach trzeciej kolejności „rozmięszania”.

Poza nielicznymi odcinkami dróg, o małym natężeniu ruchu, pozostałe są przejezdne. Na licząc ponad 300 km trasy na liczącym kilkanaście odcinków dróg znacznie zwiększonych przez zasy, ale przejezdnych. Nawet w niedługiej, przy prawie beztętnym podgodzie, widziałem ciężarówkę z pługami, a nawet regularnie sprzączkę zaję-



W CIĄGU ostatnich kilku dni miałem możliwość „zwiadzenia” dróg w naszych trzech województwach. Wbrew ra-

te poszerzaniem jezdni na drogach. To cieszy!

A co smuci? Zachowanie się wielu kierowców, szczególnie ciężarówek. Piesi na drogach między miejscowościami maszerują jak się im podoba. Można i trzeba zrozumieć, że nie jest przyjemnie, ale można chyba na moment przystanąć, zejść z jezdni, niechże te samochody przejadą. Ale nie, śpieszą się, oni muszą iść, a samochody... niech je szlag trafi! Pół biedy, kiedy pieszy jest trzeźwy, ale jak zareagować na idącego wezwikami obywatela, który co kilka kro-

od lat. To jeden błąd zachowań, drugi jest zupełnie różny — kierowca „ciężarówce” spóźniając jadący za nim wóz osobowy, przy pierwszej nadarzającej się okazji „wrzuca” prawy kierunkowskaz i zjeżdżając na prawo pozwala na wyprzedzenie. Czyli można być kulturalnym! A przy tym takie postępowanie — wyraża troskę o bezpieczeństwo w ruchu drogowym — warto o tym pamiętać!

Wspominałem, iż wielu posiadaczy aut nie powinno zimą z nich korzystać. I — co ważne — jestem o tym głęboko przekonany. Te wszystkie

ków potwierdza prawdę o przyczynach wypadków.

Z tegoż kilku innych powodów, słyszymy o licznych przypadkach potracenia i przebiegania pieszych użytkowników dróg. W równej mierze dotyczy to dróg pozamiejskich, jak i ulic w miastach. Bardzo wątpliwe w to, że powyższe przeczytają najbardziej zainteresowani, czyli piesi, a zatem pozostaje, po raz nie wiem już który, zaapelować i uczulić wszystkich kierujących pojeżdżającymi — uważajmy na pieszych, szczególnie tych pod dobrą czuprą. Tym ostatnim także zdarza się być trzeźwym, to też są ludzie!

Drugim powodem do smutku są zachowania kierowców. Tak mówią między nami kierowcami, to wielu z nas — pod żadnym pozorem — nie powinno zimą ruszać swoich pojazdów — w trosce o własne i cudze życie, i zdrowie! Kierowcy ciężarówek — niech im będzie odpuszczane — ciężko obecnie pracują, co ich jednak nie zwalnia od minimum kultury na drodze. W czasie ostatniego wyjazdu spotkałem kilka ciężarówek, których kierowcy dyktowali tempo i dźwiękowych — o zjeździe na prawą stronę jezdni. I do prawdy nie jestem w stanie zrozumieć, czy było w tym więcej chamstwa, czy też przekory — a niech pojedzie spokojnie, skoro mu się tak śpięsz! Te spostrzeżenia nie są zbyt oryginalne, ale, niestety, prawdziwe i powtarzające się

łamańce, jakie wyczyniają na jeźdniach wojażąc o pomście do nieba. Jeśli nie umie się prowadzić samochodu po śliskich nawierzchniach, nie należy go prowadzić! Wprawdzie w barażu wielu przypadkach kończy się to — w najlepszym razie — dłuższym postojem w warsztacie i... w konsekwencji podwyższoną stawką za ubezpieczenie samochodu. Pal i! czego takiego „rajdowca” jeśli rzecz cała skończy się na pojeździe białych, gorzej jeśli brak umiaru i umiejętności powoduje szkody w pojazdach osób zupełnie niewinnych.

Mógłbym służyć licznymi przykładami pojazdów wraz z numerami rejestracyjnymi, należących do ludzi, zbychających na nasze życie i zdrowie. Ich zachowanie nie wynika wcale ze złej woli, a raczej z głupoty, chęci popisania się i — wiele na to wskazuje — z braku wyobraźni. Dopiero po fakcie zdarzenia, czy też potracenia pieszego, rozpoczyna się lament i usprawiedliwianie: ja tego nie chciałem, nie widziałem itd. Oczywiście, nikt nie chce spowodować wypadku drogowego. Przecież sto procent wykroczeń i przestępstw drogowych to czynny spowodowanie nieumyślnie! Pijani jadący za kierownicą także nie chcą wypadku, a jakże często do niego dochodzi. Pamiętajmy o tym!

JANUSZ GRYSIN

## KRAMIK BZIKÓW

Rozwiązania KRAMIKA BZIKÓW zamieszczono w „GW” z 28 stycznia br.

ANAGRAM: W stajni PRYCHA stary koń, łapiąc w CHRAPY stana woń

ANAGRAMOWKA: Diagram lewy: rana, łoża, kola, rano, walc

Diagram prawy: sarna, łoża, koala, norka, iwica

KRZYŻÓWKA UŁOŻ SAM: Pozłomo: koksik, okoń, kaki, ssak, bark, rożek, suka, atak, skok, kiks, karakon

Pionowo: koks, koka, oranż, skibka, amorka, skuwka, krasa, trik, kask, oko.

## NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie KRAMIKA BZIKÓW rozdaliśmy trzy nagrody książkowe. Szczegółowo umieszczono je do Hony Jaskuły z Pizsa, Grzegorza Gniadzieja z Elku oraz Alicji Radziwińskiej z Białegostoku.

Nagrody prześlemy pocztą. (bm)



## DYREKCJA BIAŁOSTOCKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ROBOT INŻYNIERYJNYCH

### przyjmuje do pracy

na stanowiska:  
▲ spawaczy – z uprawnieniami spawalniczymi  
▲ elektryka – z uprawnieniami SEP do 1 kV  
oraz specjalistę ds. zaopatrzeniowych.  
Oferujemy pracę na terenie miasta Białegostoku.  
Chętnym zapewniamy korzystne warunki placowe.  
Zgłoszenia kandydatów przyjmujemy:  
Dział Ekonomiczny i Spraw Pracowniczych BPRI  
15-102 BIAŁYSTOK, ul. I Armii Wojska Polskiego 9,  
tel. 752-606, wew. 14 lub 20.

k 458-0

## „SPOŁEM” PSS w BIAŁYMSTOKU POSZUKUJE AGENTÓW

do prowadzenia punktu gastronomicznego przy restauracji „Astoria” oraz pawilonów sezonowych.  
Informacji udziela Dział Zakładów Otwartych, ul. Rynek Kościuszki 6, tel. 319-79.

k 522-1

## „SPOŁEM” POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w E L K U SKUPUJE MIĘSO BARANIE

w cenie od 200–220 zł za 1 kg.  
Tusze winny być badane przez Zakład Weterynarii.  
Hodowca obowiązany jest posiadać przy sprzedaży mięso:  
– świadectwo badania weterynaryjnego,  
– zaświadczenie, że jest płatnikiem podatku gruntowego.  
Informacji udziela Dział Gastronomii „Społem” PSS w Elku, ul. Słowackiego, tel. 20-76.

k 494-1

28 stycznia 1987 r. zginał podczas działań ratowniczych przy pożarze

Naczelnik OSP Miłkowiec Maćki

Dh Piotr Kosk

Tragiczny wypadek w czasie ratowania mienia z pożaru przerwał życie młodego człowieka. Zginął najwyżej ofiarą niosąc humanitarną pomoc innym, pomysł swoich obowiązków w społecznej, dobrodziejnej funkcji członka OSP. Jako jej duży talent, wzorowo dowodzący, przykład bezinteresownego bohaterstwa i poświęcenia w strażackich działaniach. Tragiczny wypadek, który wyrwał z życia młodego i wymagającego człowieka, aktywnego społecznego działacza. Pozostanie w pamięci swoich współpracowników z OSP, jak i w całym naszym środowisku pożarniczym.

Cześć Jego Pamięci!

Wyrazy głębokiego współczucia

R O D Z I N I E

najbliższym oraz członkom miejscowej OSP

składają: Kierownictwo, aktywność społeczno-polityczną Komendy Wojewódzkiej, Straży Pożarnej w Białymstoku, Rejonowej w Siemiatyczach, Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych.

k 512-1

Wyrazy współczucia

Kol. HANNIE WOLFART

z powodu zgonu

Ojca

składają: współpracownicy Wydziału RK O/W BGZ.

g 351-1

Wyrazy głębokiego współczucia

mgr. STANISŁAWOWI

SADOWSKIEMU

Inspektorowi Oświaty i Wychowania Szkoły Gminy Łomża z powodu zgonu

Matki

i Bratowej

składają: Zarząd, pracownicy i organizacje społeczno-polityczne Okręgowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Prostkach.

Lg 13-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. TERESIE

OGILBIE

z powodu śmierci

Męża

składają: współpracownicy RSOP „Witamina” w Białymstoku.

k 491-1

Wyrazy głębokiego współczucia

mgr. inż. HENRYKOWI

MORAWSKIEMU

z powodu śmierci

składają: Zarząd, pracownicy i organizacje społeczno-polityczne Okręgowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Prostkach.

k 492-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

mgr. inż. HENRYKOWI

MORAWSKIEMU

z powodu śmierci

składają: Zarząd, pracownicy i organizacje społeczno-polityczne Okręgowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Prostkach.

k 492-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI

HORODENSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy PSITWM w Białymstoku.

k 523-1



## W Suwalskiem

## Rolnicze prognozy do 1990 roku

★ ZNACZNY WZROST NAWOŻENIA ★ ZWIĘKSZENIE POŁGŁOWIA ZWIERZĄT ★ NOWE ZAKŁADY PRZETWÓRCZE ★ MELIORACJE ZADANIEM PRIORYTETOWYM

Najważniejszym celem uchwalonego Wojewódzkiego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1986–90 w Suwalskiem jest rozwój gospodarki żywnościowej. Za podstawowe zadania w tej dziedzinie uznano m.in. zwiększenie produkcji roślinnej i zwierzęcej, ograniczenie strat oraz rozbudowę i modernizację przemysłu rolno-spożywczego. Aby tak się stało, trzeba zwiększyć poziom nawożenia mineralnego, dostawy środków ochrony roślin, pasz, śladników i maszyn.

Główną powinnością będzie racjonalne wykorzystanie ziemi. Trzeba o nią po prostu zadbać poprzez zwiększony zakres melioracji użytków rolnych i konserwację urządzeń melioracyjnych, prace rekultywacyjne, a także doskonalenie zabiegów agrotechnicznych. Oszczędnie też należy gospodarować rolniczą ziemią. Chodzi tu przede wszystkim o obszary przeznaczone pod zabudowę. O bród gruntami PFZ będzie sprzyjał umacnianiu rodzinnych gospodarstw chłopskich. Przewiduje się, że około 500 rolników — z różnych przyczyn — przekaże swoje gospodarstwa w zamian za emeryturę bądź rentę.

Zakłada się, że powiększy się areal uprawy bardziej wydajnych gatunków zbóż: pszenicy i jęczmienia kłosem owsa i żyta. Przewidywany wzrost nawożenia (do 210 kg NPK na ha) i wapnowania powinien przynieść plony ziemniaków w granicach 210 kwintali, buraków cukrowych — 340 kwintali, rzepaku — 21 kwintali z hektara i zbóż: 31–33 kwintale z hektara. Natomiast w produkcji zwierzęcej nastąpić ma zwiększenie połgłowa wszystkich gatunków zwierząt gospodarskich. Umiarkowane prognozy mówią, że w 1990 roku będzie 355 tys. bydła (o 4,4 proc. więcej niż w r. 1985), trzody chlewnej 495–500 tys.

(o 9,7–10,8 proc. więcej) i 140 tys. owiec. Skup mleka w 1990 r. ma wynieść do 380 mln litrów, zbóż 140 tys. ton (na poziomie 1985 r.) oraz żywności 99–100 tys., od 17,2 do 18,3 proc. więcej.

To wszystko trzeba przetworzyć. W branży mleczarskiej przekazany zostanie do użytku zakład w Suwałkach, który dziennie będzie przerabiać 560 tys. litrów. Powstanie serownia w mieczarniach w Oleku i Goldapi. Rozbuduje się serownię w Prostkach i dojrzwale serów w Węgorzewie i Giżycku. Oddanie do eksploatacji nowoczesnego zakładu w Suwałkach poprawi kondycję drobiarstwa. Zdolności przetwórcze drobiu dorównają do 13 tys. ton rocznie. Możliwa stanie się również produkcja wyrobów garmażeryjnych na zapotrzebowanie rynku lokalnego. Ponadto zaplanowana jest — do 1990 roku — budowa magazynów chłodniczych w Eksportowym Zakładzie Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Elku. PZZ zamierzają zwiększyć pojemność magazynów żywnościowych o 45 tys. ton. Wiecej będzie nowych piekarni PSS: dwie w Suwałkach oraz po jednej w Piszku i Węgorzewie. Gminne spółdzielnie planują przekształcenie piekarni w Filipowie, Prostkach, Miłkach, Bargłowie Kościelnym i Węgorzewie.

Z 25,2 mld zł przeznaczonych na inwestycje w sferze terenowej aż 7,3 mld zł — 39,2 proc. — przeznaczony się na rolnictwo. Za priorytetowy cel uznano zmeliorowanie 32 tys. ha użytków rolnych w 1986 r. i w minionie 5-lacie. Z nakładów wojewódzkich zdoła się zmeliorować tylko 16,5 tys. ha. Pozostała część wymagać będzie dofinansowania z budżetu centralnego. Drugim kierunkiem inwestycji w rolnictwie jest zaopatrzenie wsi w wodę. Szacuje się, że ze zmniejszanych ujęć w 1990 r. korzystać będzie 40–50 procent wiejskich zagrod, m.in. założonych w wodociągach w Orlowie (gmina Wydmyny), Sterławkach Wielkich (gmina Ryn), Pruskiej Małej (gmina Augustów) i Nowej Wsi (gmina Suwałki). (m)

— Te zamierzenia dotyczą raczej gości z kraju. A co proponujecie mieszkańcom Suwalskiego.

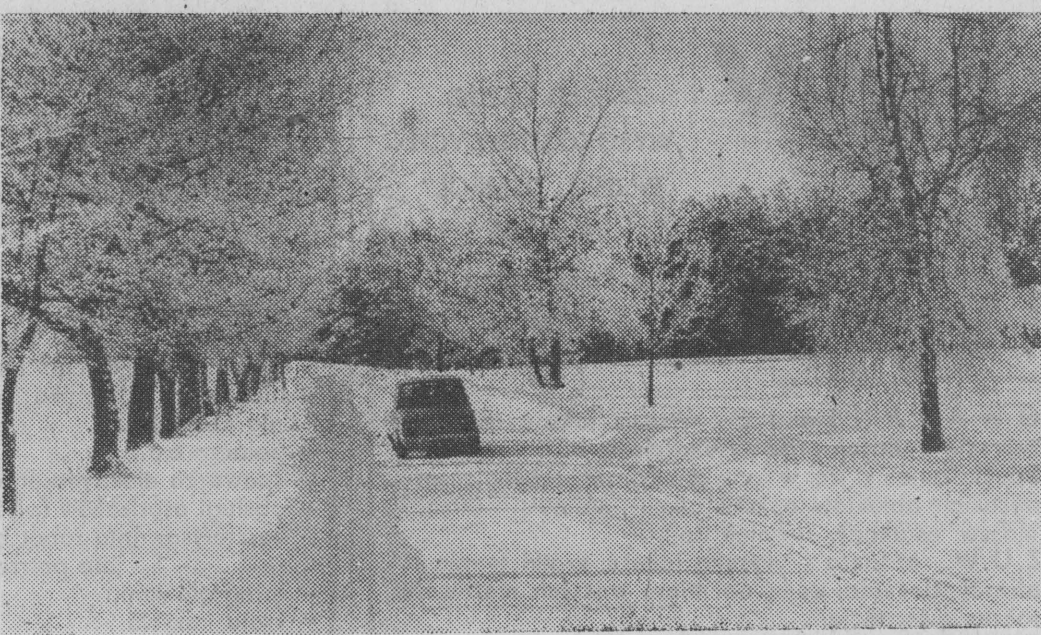
— Wyjazdy do teatrów Warszawy i Łodzi, ogniska, wideoteki, przejażdżki bryczkami. Wiosną urządzimy wycieczki do Białegostoku na mecze Jagiellonii. W następnym zaś sezonie piłkarskim nasi kibice wybierają się na mecze — mam nadzieję — na pojedynki I-ligowców.

— Plan są więc dość szerokie. Czy uda się je zrealizować?

— Wierzę, że przy tak ofiarnych pracownikach jak Józefa Jarosz, Eugenia Lipińska, Walentyna Makarewicz, Helena Mieczkowska, Maria Sawieliew, Helena Sawicka, Krystyna Mazurek, Zofia Taborska, Tadeusz Niewiadomski czy Wacław Karwel nasze zamierzenia zostaną wcielone w życie. Pracują oni we wszystkich wielkich i małych przedsiębiorstwach, a że można na nich polegać, są gdzieś tam, gdzie będziemy gościnnymi gospodarzami.

— Czego życzymy wszystkim turystom. Dziękuję za rozmowę.

DARIUSZ KLIMASZEWSKI



Mroźna i śnieżna tegoż zima ma swoje uroki. Fot. Z. LENKIEWICZ

## Oleciekie przymiarki

Od dziesięciu lat, na sesjach Miejsko-Gminnej Rady Narodowej, na konferencjach partyjnych i na wszystkich możliwych naradach w Oleku podnoszony jest problem budowy oczyszczalni ścieków.

Stara oczyszczalnia już nie wystarcza. Ścieki zatrzymują się w oczyszczalni, a nie w oczekiwaniu na oczyszczanie. Ale nie tylko. Przedostają się nawet do Biebrzy, uchodzącej za jedną z najczystszych rzek w kraju!

Aby przyspieszyć budowę oczyszczalni, mieszkańcy Oleka złożyli wnioski do Zakładu Reg. Teraz najpilniejsze jest rozpoczęcie prac ziemnych przy budowie samej oczyszczalni, ale na to potrzeba 60–70 milionów złotych.

Niestety, taką kwotę władze oleckie nie dysponują i dlatego apelują do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Suwałkach o ujęcie budowy oczyszczalni w wojewódzkie plany pięcioletnie.

Bez oczyszczalni ścieków niemożliwe jest też realizacja programu budownictwa mieszkaniowego w Oleku. (E.P.)



Każdy wiek jest dobry do uprawiania sportów zimowych... Fot. A. CHOMICZ

W tym przypadku raczej wygrywa interesy sprzedawców zainteresowanych prywatną, więc obrotami i płynną z tego prowizją. Swoją drogą zarząd spółdzielni zamiast czekać na przekazanie przez budowlanych prawidłowego, wieloletniego, uniwersalnego planu handlowego powinien zlokalizować w głębi osiedla drugi, spożywczy sklep tymczasowy. Natomiast władze

siad pranie do suszenia wozu do krennych mieszkańców w przeciwnym kierunku miasta. Ma samochód, a poza tym cierpliwość. A co mają robić inni? Drzwi wejściowe do klatki mają długie czas zepsuty zamek, brakuje samozamykacza. W tej sytuacji, już w ubiegłym roku, zaczęło lokatorów „wrabiać” w instalowanie domofonów. Koszt jednostkowy urządzenia sie-

stalowane jako ostatnie. Osiedla w ten sposób nie „ucywilizuje się”, nie ochroni, gdy brakuje dróg, oświetlenia, telefonów.

Nie wszystko złote, co się świeci. Osiedle jest może i najlepsze. Zrobiono wiele, kolejne zadania w toku. Jak na warunki lokalowe — dobrze działa świetlica osiedlowa; cała sfera kultury. Wkrótce może będzie szkoła, przedszkole, żłobek. Rozpocznie się budowa całej tzw. infrastruktury towarzyszącej osiedlu. W przyszłości dziesięciolecie może stanie pierwszą budką z telefonem.

Dla przejeżdżających przez Elk, osiedle Kilińskiego prezentuje się okazale. Zbudowane z tradycyjnych materiałów stwarza jednak wrażenie niebanalne. Za to wewnątrz jest normalnie — jak wszędzie. W innych spółdzielniach jest gorzej, co wynika z podsumowania współzawodnictwa. Najważniejsze, że mamy gdzie mieszkać! Reszta zależy tylko od nas!

LESZEK NICOWSKI

## Żołnierze — dzieciom

Dyrekcja i Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Goldapi pragnie przekazać serdeczne wyrazy podziękowania dla żołnierzy jednej z jednostek Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

Żołnierze wystąpili z ceną na inicjatywę pomocy dzieciom specjalnej troski będącym wychowankami tego Ośrodka.

Miedzy dziećmi, a żołnierzami zawiązała się gorąca przyjaźń. Ten przykład jest kolejnym dowodem, że żołnierze LWP nie są obojętni wobec problemów dzieci pokrzywdzonych przez los. (y)

## Kurkowo

## Koniec zimnego wychowu

— Nie wierzyłam — przyzna się sekretarz KG w Grabowie — Wiesława Lemańska. Kurkowo, wieś na krańcu gminy, mała, ze starą, spięcą się szkołą, do której najczęściej lubił zaglądać Sanepid, zapisując wiele papieru i mandatów, pokazała jednak na co ją stać.

Ponad rok temu — po wie i sekretarz KW PZPR w Łomży, Mieczysław Czerniawski — spotkałem się tu z rolnikami i nauczycielami, ujął mnie entuzjazm i determinacja, chłopski upór: nie popuścimy. Jak ktoś chce to, mimo trudności — może. A efekt? — Miała być szkoła czterna, jest ośmioklasowa. Taka postawa i praca zasługują na szacunek!

To już był finał. Uroczyste otwarcie nowego budynku szkolnego. Z gośćmi z Łomży, ze Srebrnymi Krzyżami Zasługi na piersiach Tadeusza Bagińskiego, Jana Mioduszeńskiego i Franciszka Grabowskiego ze społecznego komitetu budowy szkoły i Brązowym Hanną Bagińską — dyrektorki szkoły, odznakami „Za zasługi dla województwa łomżyńskiego” dla trzech Piotrów — Zebrowskiego, Borawskiego i Dobrzyckiego, Jana Górskiego i Mirosława Chrzanowskiego. Z listami gratulacyjnymi i sekretarza KW i dyplomami NCPSZ. Z występem szkolnego kabaretku i piosenkami „Grabowlanki”. Z kwiatami i brawami, szkolnym hymnem odśpiewanym przez dzieci, rodziców i babcię.

Ponad dwa lata temu gminny inspektor oświaty — Antoni Sleszyński podsunął kurkowiakom myśl wyremontowania na potrzeby szkoły gospodarczego budynku. Na nowy pieniądzy specjalnie nie ma, na remont kapitałny — tak.

Pomyśl pomyśl, ale zainicjuj coś postanowił trzeba sprawę przemysleć — orzekli rolnicy. I przemysłili. W grudniu 1984 r. do inspektora uduła się delegacja z własnym pomysłem. Trzydziestu lat temu ich ojcowie sami postawili szkołę, oni zrobią to dziś. Niech tylko oświata pomoże.

Urządziliśm jednogłównie — mówi Tadeusz Bagiński i Jan Mioduszeński. Na początku zebrałm się po 10 tys. zł od gospodarstwa i cały fundusz wiejski. Na wiosnę zebrałm chlewik i w dwa tygodnie zaleziłm fundamenty. Tyle, że zamiast siedemnaście na pięć, „wyszi” nam dwadzieścia jeden na jedena-

Tegoroczne opady były tak wielkie, że mimo wysiłku służb miejskich, wiele ulic i chodników, szczególnie w osiedlach spółdzielczych i koloniacznych domów jednorodzinnych jest nie do przebrnięcia. Masowy udział mieszkańców w akcji odśnieżania jest na razie niewielki.

Chodź szczególnie o odśnieżanie chodników, przejeżdżających pieszych oraz oczyszczanie krótkich ścieżek zakrywających studzienki kanalizacyjne.

Jeśli tego się nie uczyni, kilka ciepłych dni, kilka odwilży może spowodować, że Suwałki znajdą się pod wodą.

E. PIETRUSZKIEWICZ

## W Łomży

## Ferie kulturalnie i na sportowo

Dzisiaj (6 bm.) w hali Szkoły Podstawowej nr 1 w Łomży rozpoczyna się o godz. 11, organizowane przez Zarząd Miejski SZS i TKKF rozgrywki piłkarskie „Mundialito 87”. Zgłoszili się aż 22 drużyny. Natomiast na szkolnym lodowisku o godz. 11 najmłodszy mógł wziąć udział w atrakcyjnych grach i zabawach, a w świetlicy przy ul. Żeromskiego o godz. 13 w turnieju warcabowym. W klubie „Relax” (godz. 17) odbędzie się otwarty turniej szachowy.

Także dziś GOK w SZUMOWIE zaprasza na turniej tenisa stołowego. GOK w BOGUTACH PLANKACH — na konkurs obrzędów ludowych, GOK w GRABOWIE — na zabawy na śniegu, MDK w KOLNIE — na folklor różnych narodów.

stycznych korytarze, obszerne podpiwniczenie na świetlicę i szatnię. Koszt budowy 19,3 mln zł, w tym 6 mln, a może i więcej wszystkich na złotówki przeliczyć się nie da — to udział wsi. Od stycznia uczy się tu 65 dzieci z Kurkowa, Rosochatego i Gnatowa. Dzieci z odległych o niecałe 2 km Siwku, gdzie też próbowano pobrać szkołę, rodzice wysłali do dwa razy dalej położonych Nieci.

Klucze zostały przekazane oświacie, ale komitet budowy jeszcze się nie rozwiązał. Rolnicy chcą ogrodzić teren szkoły, urządzić boiska. Na poddaszu natomiast planują mieszkanie dla nauczycielskiej rodziny i trzy kawalerki. Koszty zamierzają pokryć z funduszu wsi.

Szkoła w Kurkowie jest pierwszym w gminie Grabowo obiektem wybudowanym w ramach narodowego czynu pomocy szkole. Na wiosnę ruszyć ma podobna inwestycja w Konopkach Monetałach, gdzie dzieci uczą się w przedwojennym budynku. Reaktywował się komitet budowy szkoły w Suralach i za rok adaptować będą na ten cel dom mieszkalny. I wówczas cała dziesiątka wieś miała nieźle warunki nauki.

Na szkolnej tablicy informacyjnej w Kurkowie hasło miesięca głosi „Urządzamy naszą szkołę”. Przymiotnik „nasza” usłyszeć można w rozmowie z każdym mieszkańcem wsi.

J. BRODZIUŁ

## Już w najbliższą sobotę Dzień walki ze śniegiem w Suwałkach

Jak poinformował nas wiceprezydent Suwałk — MARIAN LUTO, najbliższa sobota, 7 lutego, została ogłoszona mieszkańcom grodu nad Czarną Hańczą jako dzień batalii ze śniegiem.

Nie wolno też zapominać o dużych powierzchniach dachów. Leżą na nich całe tony śniegu, który — gdy zwilgocnie — może spowodować zalamanie się konstrukcji. To samo dotyczy starych balkonów.

Dużym niebezpieczeństwem dla przechodniów są też ogromne sopły lodu zwisające z krawędzi dachów. Pamiętajmy, że o niesbezpieczeństwie nie mówimy.

Władze miasta apelują więc gorąco do mieszkańców Suwałk, aby w najbliższą sobotę, kto żył chwycił za łopatę i pośpieszył z pomocą swojemu miastu.

E. PIETRUSZKIEWICZ



## U piłkarzy Mazura i Wigier

## Zdobycie formy na śniegu i w hali

III-ligowi piłkarze z naszego regionu pojawiają się na boiskach dopiero pod koniec marca. Jednak już teraz ostro trenują. Praca na śniegu i w hali ma później przynieść efekty w postaci ligowych punktów.

Piłkarze elekiego Mazura zdobywają formę na własnych obiektach oraz w Liceum Ekonomicznym. Dzięki przychylności dyrekcji tej szkoły (tą drogą klub serdecznie dziękuje za pomoc) mogą korzystać z sali gimnastycznej. Treningi rozpoczęli 3 stycznia. 19 lutego wyjadą na prawie dwutygodniowy oboz w Starach Juchach. W dniach 5–15 marca będą za przebywać na zgrupowaniu w Poznaniu, które organizuje im Olimpia. Elcy piłkarze planują rozegranie w stolicy Wielkopolski kilka sparingów z miejscowymi zespołami.

Trener Leonard Aleksandrow dysponuje w zasadzie tymi samymi zawodnikami co w rundzie jesiennej. Ubyli jedynie Dalecki i Konopka, którzy wyjechali do USA.

Drużyna suwalskich Wigier rozpoczęła treningi także w początkach stycznia. Suwalczanie mają już poza sobą zgrupowanie w Goldapi. Obecnie trener Emil Glen prowadzi zajęcia na klubowych obiektach. Po nich spędzą znowu w Polsce. Przybyli natomiast nowi, chociaż dobrze znani, szkoleniowcy. Asystentem i trenerem został Wiesław Rykaczewski. (dk)

## Obw nie było mrozu

## Kolarskie nadzieje wystartują w Elku

W ostatnim kalendarzowym imprez sportowych zapowiadaliśmy, iż w Elku odbędzie się otwarte mistrzostwa okręgu w kolariście przełajowej. Impreza ta jednak nie doszła do skutku. Podobnie jak w przypadku mistrzostw Polski, w Zyrardowie dał o sobie znać silny mroz. Pokonał on zawodników i organizatorów, którzy zmuszeni zostali do odwołania zawodów.

Elcy sympatycy cyklorossu zapewne liczyli na emocje i zobaczenie w akcji naszego kolary PRM, a tymczasem nikt nie wyjechał na trasę. Ale już wkrótce nastąpi z pewnością ustatystykowanie. W sobotę, 14 bm. Elk gościć będzie uczestników nie tylko mistrzostw okręgu, ale i mistrzostw makroregionu mazursko-warszawskiego i kielecko-lubelskiego. O godz. 11.30 wystartują juniorzy, a godzinę później juniorzy. Start i meta przy ul. Wojska Polskiego.

W zawodach zmierza się najlepszy młody kolarek przełajowy z kilkunastu województw, Rywalizują zawodnicy PRM i Mistrz Giżycko będą m.in. cyklorossowcy z Olsztyna i Korony Kielce. Wiele z nich ma być z królowej czołówki. Tak więc wysiłki będą na pewno interesujące. (dk)

## W sobotę i niedziele w Suwałkach

## „Tego jeszcze nie było”

Pod taką nazwą w najbliższą sobotę, 7 bm. w godz. 14–17 i w niedzielę, 8 bm. w godz. 12–16 w parku miejskim w Suwałkach odbędzie się bardzo atrakcyjna impreza sportowo-rekreacyjna. Jej organizatorzy: prezydent miasta, Biuro Usług Okolicznościowych, OSIR i ZM TKKF — zapraszają nań dzieci, młodzież i dorosłych. Dla każdego będzie coś ciekawego.

Dzieci z pewnością skorzystają z kuliği saneczkowego za zaprzęgiem konia. Młodzież zadowolony dyskoteka na lodzie. Wszyscy będą mogli też uczestniczyć w licznych zabawach i konkursach z nagrodami. A gdy ktoś zmarnie, to rozgrzeje się przy ognisku. Będzie pieczenie kiełbasek, bigos i gorąca herbata.

Odpłatność za udział w imprezie jest niewielka. Cały dochód organizatorzy przekazują na Narodowy Fundusz Czynu Pomocy Szkole. Każdy będzie więc mógł doskonale się pobawić i dorzucić swą cegiełkę w tej pięknej akcji. (dk)

## Samobójczy skok

W poniedziałek z 6 piętra swojego luksusowego apartamentu wyskoczył oknem 39-letni Carlos Jose Castillo. Tym samym zakończył życie jeden z bardziej znanych brazylijskich bramkarzy sprzed czterech lat. Piłkarz, drużyny Fluminense, uczestnik mistrzostw świata.

Castillo ostatnio pracował jako trener w Arabi Saudyjskiej. Do Rio przebył na dwumiesięczny urlop. Jak pisał prasa brazylijska, w ostatnim okresie Castillo przeżywał okres „niewygodnego napięcia” i — jak przypuszczano — było to przyczyną desperackiego skoku. (tek)

## Czytelnicy piszą

Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa w Elku otrzymuje nagrody za dbałość o swoich lokatorów. Czy słusznie?

Jestem jednym z mieszkańców osiedla Kilińskiego. Postaram się przedstawić prawdziwe oblicze warunków życia na tym spółdzielczym osiedlu.

Problemów podstawowych tutaj jest sporo, a na czoło wysuwa się brak ciepłej wody w większości bloków. Wzniesione jako pierwsze są podłączone do prawdy kłopotliwej, która dobrze ogrzewa i dostarcza przez cały rok ciepłą wodę. Większość budynków jednak, zasilana z matych kotłowni jest niedogrzewana, a lokatorzy kolejną latą z rzędu pozabawieni są ciepłej wody. Każdego lata obojętnie się im, że wreszcie ruszy potężna ciepłownia...

I co? Jak zwykłe — nie. Może, naprawdę tylko może, rozruch ciepłowni nastąpi w tym roku — jeżeli wybuduje się całą sieć przesyłową, zapewni się minimum 30 proc. odbioru energii z jednego kot-

la, tj. ok. 8 Gcal ciepła. Równie ważnym problemem osiedla jest brak placówek

handlowych, usługowych, zwłaszcza sklepu spożywczego. Istniejący, zlokalizowany w śródmieściu Elku, gdzie robi się już okropny tłok. W osiedlu Kilińskiego dotychczas nie otwarto żadnego punktu usługowego!

W klatce, w której przysłało mi zamieszkać, nadal urzędują budowlancy. W pomieszczeniu, które w założeniu miało być sklepem, znajdują się palnina i suszarnia, rzadzą się elektrycy. Mój są-

siad pranie do suszenia wozu do krennych mieszkańców w przeciwnym kierunku miasta. Ma samochód, a poza tym cierpliwość. A co mają robić inni? Drzwi wejściowe do klatki mają długie czas zepsuty zamek, brakuje samozamykacza. W tej sytuacji, już w ubiegłym roku, zaczęło lokatorów „wrabiać” w instalowanie domofonów. Koszt jednostkowy urządzenia sie-

stalowane jako ostatnie. Osiedla w ten sposób nie „ucywilizuje się”, nie ochroni, gdy brakuje dróg, oświetlenia, telefonów.

Nie wszystko złote, co się świeci. Osiedle jest może i najlepsze. Zrobiono wiele, kolejne zadania w toku. Jak na warunki lokalowe — dobrze działa świetlica osiedlowa; cała sfera kultury. Wkrótce może będzie szkoła, przedszkole, żłobek. Rozpocznie się budowa całej tzw. infrastruktury towarzyszącej osiedlu. W przyszłości dziesięciolecie może stanie pierwszą budką z telefonem.

Dla przejeżdżających przez Elk, osiedle Kilińskiego prezentuje się okazale. Zbudowane z tradycyjnych materiałów stwarza jednak wrażenie niebanalne. Za to wewnątrz jest normalnie — jak wszędzie. W innych spółdzielniach jest gorzej, co wynika z podsumowania współzawodnictwa. Najważniejsze, że mamy gdzie mieszkać! Reszta zależy tylko od nas!

LESZEK NICOWSKI

## Nagroda na wyrost?



